GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 142 A B — Czwartek, 22 czerwca 1939 — Rok 2

Plebiscytowe mrzonki gdańskich „parteigenossów"

Polskie bombowce najlepsze na świecie

Co niesie dzień polityczny?

W polityce światowej zaczyna się pojawiać całkiem nowy czynnik polityczny: upał. Widzimy pierwsze jego działanie w czasie przemówienia p. Goebbelsa w Gdańsku, gdzie szanujący się gdańszczanin raczej wolał ciągnąć piwo w zacisznym ogrodzie podmiejskim, aniżeli wysłuchiwać fali wyjałowionych z treści oracyj.

Skoro już mowa o Gdańsku, to stwierdźmy, że nareszcie brunatne mundury znikły na ulicach miasta. Większość przymusowych Parteigenossów ściągnęła z prawdziwą ulgą długie buty, pasy i t. p., by wrócić do normalnej pracy.

To też nowe pomysły, a właściwie odgrzewane z prasy berlińskiej — o plebiscycie w Gdańsku, nie wywołują tu najmniejszego wrażenia, ponieważ każdy się orientuje, że nie w tym leży istota rzeczy.

Natomiast Gdańsk, jako miasto portowe, jest zazwyczaj lepiej poinformowany o wiadomościach ze świata, aniżeli miasto lądowe.

Dlatego i tutaj nawet wiedzą o stanowisku, jakie zajęła prasa skandynawska wobec mowy p. Goebbelsa.

Państwa skandynawskie, które w czasie wielkiej wojny były neutralne, miały z Niemcami zawsze poprawne stosunki; obecnie jednak nieodpowiedzialna polityka Rzeszy wywołała w tych krajach ładu i porządku najdalej idące zastrzeżenia.

Prasa duńska wręcz bez ogródek nazywa ostatnie wyczyny oratorskie p. Goebbelsa prowokacją.

Prasa szwedzka i norweska spokojnie i rzeczowo wykazują nicość wywodów niemieckiego ministra propagandy.

KULAWE PORÓWNANIE.

By już skończyć z Gdańskiem, zauważmy, iż niektóre pisma nasze robią porównanie między Gdańskiem i Tientsinem, określają je jako dwa punkty zapalne światowej polityki.

Zdaniem naszym porównanie to jest wręcz nieodpowiedzialne.

My mamy prastare, historyczne i etnograficzne prawa do Gdańska.

Rozwój i powodzenie Gdańska wypływa li tylko z pracy Rzeczypospolitej Polskiej, a Tientsin jest koncesją obcą, istniejącą zaledwie od lat stu i wynikającą ze słabości organizmu państwowego w ramach którego się znajduje.

Koncesje są rzeczą przemijającą; wiele z nich zostało już zlikwidowanych.

Wręcz przeciwnie z Gdańskiem: tak długo może istnieć jako wielkie miasto portowe, jak długo jest najsilniej związany z Polską.

Bez Polski Gdańsk mógłby być zaledwie drugorzędnym urzędniczym miastem prowincjonalnym.

PODEJRZANY PREZENT.

Stosunki polsko - niemieckie weszły obecnie w specjalną fazę. Oficjalnie nie wiele się dzieje, albo nic; praktycznie zaś biorac, zawieszona w swych ma-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Inspektor Lipiński w więzieniu śledczym

Prasa niemiecka w Gdańsku donosi, że aresztowany przez policję gdańską polski inspektor celny Lipiński odpowiadać będzie przed sądem za usiłowane... porwanie (!) ludzi oraz zakłócenie spokoju publicznego. Lipiński przewieziony został do więzienia śledczego przy Schiesstange.

Aresztowanie celnika gdańskiego w Tczewie

W Tczewie aresztowany został na dworcu Niemiec Mueller, celnik gdański za zniewagę narodu polskiego.

Senat gdański przyrzeka..

Sprawa Polaka Uhlenberga ze Strzepowa, któremu z polecenia policji gdańskiej zerwany został dom mieszkalny, z powodu rzekomo przekroczonych przepisów budowlanych, przybrała nowy obrót. Mianowicie władze gdańskie po wielokrotnych prośbach i interwencjach, przedstawianych władzom polskim, przyrzekły, że — Uhlenberg będzie mógł powrócić na teren Gdańska i że nie dozna ze strony policji żadnych trudności. Również oświadczył Senat, że przyjdzie Uhlenbergowi z pomocą materialną przy odbudowie jego domu.

Na podstawie dotychczasowej przeszłości, realną wartość tym oświadczeniom nadać może jedynie praktyka życiowa. Mieliśmy już bowiem dosyć nie dotrzymanych przyrzeczeń.

Istotny powód zamknięcia granicy między protektoratem a Słowacią

PRAGA. Jak stwierdzają korespondenci pism zagranicznych, jednym z powodów i to bodaj najistotniejszym zarządzonego ostatnio ścisłego zamknięcia granicy między ziemiami protektoratu Czech i Moraw, a Słowacją jest obawa przed przenikaniem na zewnątrz wiadomości o ruchach wojsk niemieckich na Słowaczyźnie. Dowództwo sił niemieckich na odcinku południowym było zaskoczone rewelacjami o przesunięciach dywizji niemieckich na Słowaczyźnie, jakie pojawiły się najpierw w prasie angielskiej, a następnie w prasie całego świata. Poza tym zarządzić miano w Pradze dyskretny nadzór nad wiadomościami korespondentów zagranicznych, wychodzącymi z Pragi.

Czyżby pierwsze jaskółki poprawy stosunków włosko-francuskich?

PARYŻ. Pewną poprawę w stosunkach z Włochami, której jednak nikt tu nie przecenia, stwierdzają koła francuskie w związku z pomyślnym załatwieniem przez rząd włoski szeregu drobnych spraw administracyjnych. **Między innymi Włochy wycofały zarządzenia, zabraniające mieszkańcom kilku francuskich wiosek w Alpach korzystania z łąk, posiadanych po stronie włoskiej. Zakaz ten groził zupełną nędzą ubogim góralom z Lans, Lebourga, Bramom i Sollieres, których jedynym bogactwem są łąki po włoskiej stronie granicy, gdzie wypasają stada owiec. Na skutek interwencji rządu francuskiego Włochy okazały ostatnio i w kilku innych sprawach większą ustępliwość.**

Co się tyczy szeroko omawianego śniadania, które kilka dni temu wydał ambasador francuski w Rzymie Francois Poncet dla włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano, to według zebranych informacji miało ono charakter protokularny. Wyczuwając ze strony włoskiej dążność do nawiązania osobistych kontaktów dyplomatycznych, zawieszonych od pewnego czasu, ambasador Francois Poncet w porozumieniu z Paryżem wystosował zaproszenie do włoskiego ministra spraw zagranicznych, które **zostało przyjęte.** W następstwie tego ambasador włoski w Paryżu Guarigilia nawiązał kontakt z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bonnet, z którym odbył kilka rozmów o charakterze protokularnym, lub też poświęconych sprawom administracyjnym. W powyższych kontaktach francusko-włoskich — jak informują — nie poruszano żadnych spraw dotyczących ważniejszych problemów politycznych.

Boją się pięści polskich

Policja gdańska zakazała meczu pięściarskiego

Okazuje się, że nie tylko wioślarze polscy są niebezpieczni dla Gdańska. W dniu wczorajszym bowiem otrzymał polski klub sportowy „Gedania" urzędowe zawiadomienie, że policja gdańska nie pozwala na urządzenie meczu pięściarskiego w Gdańsku. Mecz ten Gedanii z bydgoskim KPW odbyć się miał w niedzielę 25 bm. na stadionie polskim. Przyczyną zakazu jest obawa o... spokój i porządek publiczny.

Boją się więc pięści polskich! Sądzimy, że i w Polsce wobec tego nie odbędą się żadne imprezy sportowe niemieckie!

Szwedzi serdecznie przyjęli wycieczkę robotników polskich zorganizowaną przez OZN

Powitanie w porcie sztokholmskim — Spotkanie w parku Skansen

STZOKHOLM. Wczoraj na statku „Pułaski" przybyła do Sztokholmu wycieczka 800 robotników polskich, zorganizowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem kierownika oddziału propagandy OZN posła Żenczykowskiego.

W wycieczce bierze udział również grono wybitnych parlamentarzystów polskich z wicemarszałkiem Sejmu płk. Wendą i Senatu płk. Dąbkowskim na czele. Wycieczce towarzyszy grono dziennikarzy.

Statek został powitany w porcie sztokholmskim przez członków poselstwa Rzplitej w Sztokholmie z posłem Potworowskim na czele, przedstawicieli prasy szwedzkiej i polskiej, kolonię polską i liczne grono publiczności szwedzkiej.

Po przybyciu do molo, orkiestra Państw. Fabryki Karabinów towarzysząca wycieczce, odegrała hymny szwedzki i polski.

Na pokład „Pułaskiego" wszedł poseł polski w Szwecji p. Potworowski który wygłosił dłuższe przemówienie powitalne, zakończone okrzykiem na cześć przyjaźni polsko - szwedzkiej.

Posłowi Rzplitej odpowiedział w podniosłych słowach jeden z uczestników wycieczki, górnik z Zaolzia. Następnie orkiestra wykonała przy chóralnym śpiewie uczestników wycieczki Pierwszą Brygadę, oraz wiązankę pieśni legionowych i ludowych, które zostały powitane burzliwymi oklaskami przez zebraną w porcie publiczność szwedzką, wznoszącą okrzyki na cześć Polski, podczas gdy uczestnicy wycieczki od powiadali okrzykami na cześć Szwecji i zaprzyjaźnionego narodu szwedzkiego.

Po południu uczestnicy wycieczki zwiedzali miasto, zaś wieczorem w podmiejskim parku Skansen odbyło się spotkanie z robotniczymi organizacjami szwedzkimi, oraz pokaz ludowych tańców i pieśni obu krajów. Serdeczne przyjęcie wycieczki robotników polskich przez społeczeństwo sztokholmskie zasługuje na specjalne podkreślenie.

Dlaczego Goebbels przemilczał w Gdańsku Schopenhauera?

Stary Schopenhauer wraz ze synem uciekli z Gdańska po zajęciu go przez Prusaków

patrz strona 2-ga

Zamknięcie apteki niemieckiej w Tczewie

z powodu fatalnego stanu sanitarnego

Przed kilku dniami przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego przeprowadził inspekcję aptek w Tczewie, przy czym okazało się, że apteka Niemca Hossmanna, mieszcząca się przy pl. Bronisława Pierackiego, urąga wszelkim pojęciom o czystości i higienie, co mogło pociągnąć za sobą fatalne skutki dla zdrowia i życia pacjentów. Na polecenie więc władz administracji ogólnej apteka Hossmanna została zamknięta.

Dlaczego Goebbels przemilczał w Gdańsku Schopenhauera

Stary Schopenhauer wraz ze synem uciekli z Gdańska po zajęciu go przez Prusaków

PARYŻ. Francuskie pismo „Le Temps", który przed kilku dniami w depeszy swego korespondenta berlińskiego zwrócił uwagę, że min. Goebbels w swej mowie gdańskiej pominął milczeniem nazwisko filozofa Schopenhauera, jako przedstawiciela kultury niemieckiej w Gdańsku, aczkolwiek rodzina Schopenhauera z Gdańska pochodziła, zamieściło wczoraj list otwarty b. naczelnego redaktora dziennika „Berliner Tageblatt" emigranta z Rzeszy, p. Ernesta Federa, tłumaczący dlaczego min. Goebbels musiał nazwisko Schopenhauera pominąć.

Feder przytacza, że rodzina Schopenhauerów, która była osiadła w Gdańsku od początku 16-go wieku opuściła Gdańsk z chwilą, gdy Prusy Gdańskiem zawładnęły. Ojciec filozofa Henryk Schopenhauer, urodzony w Gdańsku i posiadający w Gdańsku wielkie i kwitnące przedsiębiorstwo handlowe, był głęboko przywiązany do wolności Gdańska i z chwilą zajęcia Gdańska przez Prusy w r. 1793 porzucił Gdańsk z dnia na dzień **wraz ze swą żoną i 5-letnim synem** Arturem, późniejszym wielkim filozofem niemieckim. Artur Schopenhauer w swym życiorysie, który się znajduje do dziś w archiwach uniwersytetu berlińskiego, opisuje tę emigrację swego ojca z Gdańska, całkowicie solidaryzując się z nim.

Pisze on w swym życiorysie: **„Gdy w 1793 roku król pruski przyłączył do Prus miasto Gdańsk, mój ojciec, który kochał wolność równie głęboko jak swoje miasto rodzinne, nie mógł się z tym pogodzić i na kilka godzin przed zajęciem Gdańska przez wojska pruskie opuścił on Gdańsk wraz ze swą żoną i ze mną, spędził noc w domu wiejskim w pobliżu Gdańska i nazajutrz wyjechał do Hamburga. Opuszczając Gdańsk narażał się on na wielkie straty, gdyż poza stratami wynikającymi ze zmiany mieszkania i ze sprzedaży w warunkach niekorzystnych swego przedsiębiorstwa, musiał on pozostawić skarbowi pruskiemu 10 procent tytułem taksy emigracyjnej. W ten sposób — pisze Schopenhauer w swym życiorysie — stałem się bezpaństwowcem w wieku lat 5 i od tego czasu nie nabyłem żadnego nowego obywatelstwa".**

Autor tego listu Feder pisze, jak przytacza „Temps", że można zrozumieć dlaczego minister propagandy Rzeszy nie zacytował wśród wielkich ludzi Gdańska nazwiska największego, t. j. Schopenhauera. Rodzina Schopenhauerów przez kilka wieków mieszkała w Gdańsku **pod panowaniem polskim** i tam Artur Schopenhauer spędził pięć pierwszych lat swego życia. Rodzina Schopenhauerów opuszczając Gdańsk dobrowolnie wyrzekła się obywatelstwa gdańskiego i wszelkiego innego obywatelstwa niemieckiego, **by nie dostać się pod panowanie pruskie.**

Niemcy mszczą się za swego konsula w Anglii

LONDYN. Londyńskie koła miarodajne odrzucają oskarżenie władz niemieckich wysunięte pod **adresem konsula brytyjskiego** w Wiedniu Ronalda St. Claira, jakoby korzystając ze swego stanowiska przekazywać miał on do Anglii „niedozwolone informacje".

Krok władz niemieckich żądających odwołania konsula St. Claira, zdaniem miarodajnych czynników angielskich, uważać należy **za akt odwetu za wydalenie przez rząd brytyjski konsula Rzeszy w Liverpoolu Reinhardta, który był istotnie zamieszany w aferę szpiegowską.**

Brednie prasy włoskiej na rozkaz Berlina

RZYM. Włoskie pismo **„Corriere della Sera"** w korespondencji z Berlina, komentując echa mowy Goebbelsa w Gdańsku, usiłuje insynuować, z zadziwiającą przejrzystością intencyj, że „Anglia nagle zorientowała się, iż posunęła się zbyt daleko. Obecnie kierownicy polityki angielskiej byliby szczęśliwi, gdyby mogli skoncentrować swoją uwagę wyłącznie na Tientsinie. Gdyby w Europie dokonano sprawiedliwych i pokojowych rozwiązań, wówczas polityka angielska mogłaby znacznie lepiej bronić swoich interesów i swego prestiżu na Dalekim Wschodzie".

Depesza Rady Miejskiej m. Chojnic do p. Wojewody Pom.

P. Wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz otrzymał depeszę treści następującej:

„Nowowybrana Rada Miejska miasta Chojnic przesyła na Twoje ręce, Włodarzu Wielkiego Pomorza, szczere zapewnienia wytrwałej pracy dla wielkości Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i dla dobra naszego przygranicznego miasta i jego mieszkańców.

Równocześnie prosząc o dalsze troskliwe poparcie naszych wysiłków, przesyłamy Panu Wojewodzie wyrazy czci i poważania. Burmistrz miasta Chojnice Franciszek Sieracki — przewodniczący Rady Miejskiej.

Wojewoda pomorski min. Raczkiewicz w Ciechocinku

W dniu 20 bm. do Ciechocinka na kurację przybył p. wojewoda pomorski min. Wł. Raczkiewicz.

Hitler znowu przemówi

BERLIN. Kanclerz Hitler weźmie udział **w uroczystości spuszczenia na wodę piątego ciężkiego krążownika (10.000 ton) typu „Sedlitz" w Bremie i wygłosi przy tym przemówienie.**

Inflacja imprez hitlerowskich w Gdańsku

W najbliższych dniach odbędzie się w Gdańsku nowa impreza niemiecka, mianowicie od 23 do 25 bm. zjadą się do Gdańska śpiewacy z t. zw. „obszaru Wisły". M. in. przybyć mają także niemieckie chóry śpiewacze z Polski. W sobotę, 24 bm., przemawiać będzie do śpiewaków niemiecki Gauleiter Forster.

Diabeł niemiecki w ornacie

Jakich metod chwyta się już dzisiaj niemiecka propaganda, o tym świadczą doniesienia prasy niemieckiej z Rzymu na temat rzekomej interwencji Watykanu w rządzie polskim z powodu prześladowania... katolików niemieckich.

Gdyby brać te wiadomości poważnie: dlaczego w takim razie pisma tych „prześladowanych" katolików zakazane są w Rzeszy i Gdańsku? Czyżby za złośliwe karykatury ministra Goebbelsa...

„Ubrał się diabeł w ornat i ogonem na mszę dzwoni".

Katastrofa kolejowa na Rusi Podkarpackiej

BUDAPESZT. Pomiędzy miejscowościami Polena i Aklos na Rusi Podkarpackiej wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg wykoleił się z powodu podmycia torów przez długotrwałe deszcze. Maszynista i palacz zostali zabici, trzech pasażerów odniosło rany.

Katastrofa lotnicza w Szwecji

SZTOKHOLM. W pobliżu miasta Enkoeing na południe od Sztokholmu wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy podczas lotu ćwiczebnego spadł na las i rozbił się doszczętnie. Lotnik odniósł ciężkie rany.

Sabotaż czy błędy konstrukcyjne

PARYŻ. Z Waszyngtonu donoszą, że senator Barbour postawił we wtorek w senacie amerykańskim wniosek utworzenia specjalnej komisji, którąby zbadała, czy katastrofy łodzi podwodnych amerykańskiej „Squalus", angielskiej „Thetis" i francuskiej „Phoenix" spowodowane były aktami sabotażu, czy też nastąpiły one z powodu błędów konstrukcyjnych.

Co niesie dzień polityczny?

(Dokończenie ze str. 1-szej).

rzeniach Rzesza, ściślej mówiąc partia, bierze niesławny odwet na ludności polskiej w Rzeszy.

Do repertuaru bohaterskich wyczynów brunatnych „Raubritterów" należy wybijanie szyb w szkołach polskich, zakazy odprawiania nabożeństwa w języku polskim, wysiedlanie spokojnych obywateli w głąb Rzeszy i t. p.

Drugim takim polem do popisu dla polityków niemieckich, po sterroryzowaniu Czech, są nowe plany podziału Słowacji między Niemcy i Węgry.

Jest to zapewne próba mocniejszego związania Węgier z polityką Reichu, a sam prezent byłby naturalnie obłożony małymi klauzulkami, jak np. zainstalowanie garnizonów niemieckich w węgierskiej Słowacji.

Ale przejdźmy do rzeczy przyjemniejszych. Znany as lotnictwa amerykańskiego płk. Lindbergh oświadczył, że jego zdaniem najlepsze bombowce na świecie posiada wojsko polskie.

No, proszę — czy państwo nie uważają, że to jest znakomity argument, mogący być wspaniałym załącznikiem do mowy min. Becka.

Japonia trąbi na odwrót

— oświadczają w Londynie

Londyn. W zatargu japońsko-angielskim o koncesję w Tientsinie — Londyn w dalszym ciągu notuje odprężenie, spodziewając się rychłego zlikwidowania konfliktu.

Koła angielskie, stojące blisko ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, twierdzą, że Japonia zaczyna trąbić na odwrót. Rząd japoński wycofuje się ze swego dotychczasowego nieprzejednanego stanowiska.

W Japonii żywo omawia się konferencję ambasadora brytyjskiego w Tokio z japońskim ministrem spraw zagr. Ariką, który przyrzekł, że rząd japoński jeszcze raz zbada sprawę wypadków w Tientsinie.

Następnie odbyło się posiedzenie gabinetu japońskiego, na którym omawiany był protest Stanów Zjednoczonych przeciwko nalotom japońskim i bombardowaniu własności amerykańskiej w Chinach. Po posiedzeniu gabinetu min. Arika przyjęty był na audiencji przez cesarza. W chwilę później cesarz przyjął szefa sztabu generalnego armii.

Według dalszych informacyj z Tokio, Japonia **gotowa jest odwołać blokadę koncesji brytyskiej** w Tientsinie, chce jednak, aby się to odbyło **w honorowy dla niej sposób.** Jedynym warunkiem Tokio ma być, by pierwszy krok do pojednania uczyniła Wielka Brytania.

Protektor Rzeszy w Pradze rozszerzył ustawodawstwo żydowskie na Czechy i Morawy

Praga. Protektor Neurath wydał wczoraj dekret w sprawie uregulowania sprawy majątkowej Żydów w Czechach i na Morawach.

W myśl tego dekretu nie wolno Żydom, przedsiębiorstwom żydowskim oraz zrzeszeniom osób pochodzenia żydowskiego, rozporządzać nieruchomościami, zakładami gospodarczymi, papierami wartościowymi oraz prawami zarówno rzeczowymi, jak i obligacyjnymi, związanymi z wymienionymi wyżej rodzajami majątku bez specjalnego pozwolenia, które może być udzielane przez protektora, albo inne urzędy, wyznaczone w tym celu przez protektora.

W wypadkach, gdy pozwolenie udzielone będzie nie przez protektora, przysługiwać będzie prawo apelacji do protektora.

Do dnia 31 lipca 1939 r. muszą Żydzi, przedsiębiorstwa żydowskie oraz zrzeszenia osób pochodzenia żydowskiego dokonać wobec urzędów spisu wszelkich posiadłości rolnych i leśnych, będących ich własnością.

Protektorowi przysługuje prawo ustanowienia administratorów komisarskich, których prawa i obowiązki sam określi.

„Fantazje rozgorączkowanej głowy o „wjeździe Hitlera do Gdańska"

Z okazji 6-ej rocznicy objęcia władzy przez hilerowców, naczelny redaktor „Danziger Vorposten" p. Zarske opublikował artykuł, w którym twierdzi m. in., że właśnie w tym dniu historycznym rozpoczyna się dla Gdańska ostatnia faza jego samodzielnej państwowości, narzuconej mu swego czasu **przez Traktat Wersalski.**

W zakończeniu artykułu p. Zarske pisze, że **„wjazd Adolfa Hitlera do Gdańska w dniu jego wyzwolenia nabierze tym szczególniejszego wyrazu, ponieważ w dniu tym gauleiter Forster odda w ręce jego jako wodza wielkich Niemiec nową część wielkich Niemiec, będącą już obecnie pod względem ideologicznym częścią składową III. Rzeszy".**

Paryż sygnalizuje pomyślny przebieg rozmów z Moskwą

Paryż. We francuskich kołach dyplomatycznych panuje — jak donosi agencja Havasa — całkowita dyskrecja co do przebiegu rokowań moskiewskich. W kołach dobrze poinformowanych wczoraj wieczorem **widoczny był jednak optymizm, wynikający przede wszystkim z wyraźnej dążności wszystkich trzech krajów zainteresowanych, do jak najprędszego doprowadzenia rokowań do pomyślnego końca.**

PRZEGLĄD PRASY

Na starych szlakach

W związku ze zbliżającymi się „Dniami Morza", prasa polska poświęca temu zagadnieniu obszerne artykuły. „Kurier Poranny" podkreślając, że wracamy na stare szlaki polskiej racji stanu, pisze:

„Nie będziemy tu przypominali szczegółów toczącej się obecnie rozgrywki o panowanie nad Bałtykiem i na Bałtyku. Pierwszy okres tej rozgrywki zakończył się zdecydowanym oświadczeniem w mowie sejmowej ministra spraw zagranicznych pułk. Becka, że „Polska nieda się odepchnąć od Bałtyku". Cały naród jednomyślnie poparł to stanowisko, demonstrując światu gotowość do walki i wolę zwycięstwa.

Nie ustały jednak i nie ustaną zabiegi, aby naruszyć naszą bojową postawę. Misterne gry, obliczone na wykruszenie odporności moralnej polskiego społeczeństwa, będą jeszcze długo prowadzone. Nadal więc ciąży na nas odpowiedzialny obowiązek utrzymania czujności i gotowości".

Walka o Gdańsk - walką o Włochy

Niezmiernie interesujące naświetlenie stosunków polsko-włoskich, na tle rozgrywających się wypadków i sytuacji międzynarodowej — daje „Wieczór Warszawski":

„I biedny Gayda, Ansaldo, Soffici czy anonimowy korespondent, zamiast myśleć o losach swej ojczyzny, piszą głupstwa o Gdańsku, o ponurej przyszłości Polski, jeśli nie zechce iść z Niemcami. Nie znają historii swego kraju, nie mogą zrozumieć, że tak jak wieki całe Włochy były przestrzenią życiową Niemców tak nie przestaną nią być póki raz na zawsze nie będzie złamana teutońska buta i zaborczość.

Walka o Gdańsk — to walka o Włochy. Tak, tak — o Włochy. Jeśliby Polska się poddała, jak tego chce ów włoski historyk sztuki, to wpadłaby w ręce niemieckie cała Europa środkowa i jakby wtedy wyglądała „oś"? Czy Niemcy uważałyby wtedy Italię za równorzędnego partnera, kiedy już dziś tego nie czynią? Nie ma wątpliwości, że szli by nadal śladami Ottonów, Fryderyków Henryków przez Brenner i Alpy do Rzymu, do morza, po łupy i słońce, tak nęcące tych ludzi ponurych i skrwawionych włoską krwią od wieków.

Każdy przeciwnik Niemiec więcej służy Włochom, niż ten zakłamany płatny chór służby dziennikarskiej niemieckiej".

Cechy żołnierza polskiego

Wojna współczesna angażuje wszystkie środki i siły techniczne wojującego państwa. Walczą wojska przeciw wojskom, finanse przeciw finansom, nawet w dziedzinie kulturalnej odbywa się uparta walka.

Dziś, gdy musimy być na wszystko przygotowani, ważnym jest obiektywne zapoznanie się z cechami żołnierza polskiego.

Armia polska jest armią młodą, która się tworzyła na polu bitwy, zlepiana z trzech różnych organizmów wojskowych.

Na samym początku istnienia i tworzenia się polskiej siły zbrojnej musiała ona toczyć krwawe boje z nawałą bolszewicką, nie mając ani amunicji, ani zapasów broni, ani przemysłu wojennego przy zdezorganizowanym systemie transportowym, przy braku oficerów, szkół itp. Gorszych warunków prowadzenia wojny, w jakich się znajdowała w 1920 roku armia polska trudno sobie wyobrazić, a mimo to wojnę wygrała.

Zatem egzamin żołnierski polskiej armii w tych ciężkich warunkach wypadł dobrze. Należy logicznie przypuszczać, że egzamin ten wypadnie tym bardziej dobrze i obecnie, gdy armia polska **ma za sobą 20 lat solidnej pracy, gdy ma swój przemysł wojenny najnowocześniej rozbudowany, gdy ma doskonały system wyszkoleniowy, organizacyjny. Sprawność organizacyjna armii polskiej jest znana w całej Europie i jest często naśladowana. Np. na organizacji polskiej drużyny wzorowały się również Niemcy.**

Wojsko polskie ma za sobą wspaniałe tradycje wojenne. Żaden naród nie może pochwalić się tylu zwycięskimi bitwami, jak naród polski, dowodzi to, że widocznie w duszy polskiej leży zmysł żołnierskości. Nowoczesna wojna wymaga od każdego żołnierza dużego uporu i odwagi, dużych wyrzeczeń się, oraz samodzielności. Cechy te w znacznym stopniu tkwią w duszy polskiej.

Na zachowanie się żołnierza w czasie wojny wywiera znaczny wpływ tryb życia pokojowego, który albo rozwija instynkty żołnierskie, albo je przytłumia.

70 proc. polskiego żołnierza, to ludzie wsi, ludzie przywykli do twardej i nieustępliwej walki z naturą. Przeciętna rodzajność gleby polskiej jest nieduża i chcąc z niej wyżyć trzeba ciężko pracować i wydzierać jej niemal każdy plon.

Niemiecko-protestanckie stowarzyszenie Joanitów uznane za nieistniejące

Oba szpitale stowarzyszenia w Tczewie i Wąbrzeźnie przejęte przez likwidatorów

Zarządzeniem p. Wojewody Pomorskiego z dnia 20. 6. 1939 r. na zasadzie art. 26 pkt. 4 prawa o stowarzyszeniach „prowincja pruska niemieckiego Zakonu Joanitów" uznana została za nieistniejącą z mocy prawa.

Jednocześnie p. Wojewoda wyznaczył likwidatorów majątku Zakonu Joanitów w osobach panów: adwokata Józefa Tomczyka i dra Alojzego Rydigera w Tczewie oraz adwokata Jana Kużaja i lekarza powiatowego dra Wacława Woźniewskiego w Wąbrzeźnie.

Własnością zakonu były szpitale w Tczewie i Wąbrzeźnie. Oba szpitale wspomniani likwidatorzy przejęli z dn. 21 bm.

*

Pełna nazwa zakonu w języku niemieckim brzmiała: „Genossenschaft der Ritter der Balley Brandenburg des Johanitter Ordens in der Ordensprowinz Republik Polen".

Zakon Joanitów powstał w początku jedenastego wieku (w 1048 r. wybudował szpital w Jerozolimie), a w okresie reformacji uległ rozdwojeniu na oddzielne grupy: katolicką i protestancką. Katolicka grupa istnieje dotychczas pod nazwą: „Kawalerów Maltańskich". Właściwie zakon przestał istnieć w 1798 roku, a od tego czasu zakon stał się stowarzyszeniem osób świeckich. Na obszarze prowincji pruskiej działała grupa protestancka, która od dnia 25. 5. 1812 roku nosiła nazwę królewsko - pruskiego Zakonu Joanitów. Nominalnym celem zakonu była działalność starytatywna w postaci opieki nad chorymi. **W rzeczywistości było to stowarzyszenie wybitnie ekskluzywne do którego dostęp miała wyłącznie niemiecka arystokracja rodowa. Działające na obszarze województwa pomorskiego stowarzyszenie winno było podporządkować się polskiej ustawie o stowarzyszeniach i zarejestrować się we właściwym urzędzie, czego stowarzyszenie nie uczyniło, wobec czego uznane zostało przez władze za nieistniejące z mocy prawa.**

Szpieg niemiecki skazany w Krakowie

KRAKÓW. Na rozprawie wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Alfons Kitzinger za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec. Wyrok został wykonany.

Włoskim germanofilom do pamiętnika

Największym fałszem, którym posługuje się dziś prasa niemiecka i idąca w jej ślady prasa włoska, z rzymskim brukowcem „Il Tevere" na czele, jest zarzucanie polityce polskiej, iż zeszła z drogi wyznaczonej przez Pierwszego Marszałka. Marszałek Piłsudski nigdy nie uczył uległości w stosunku do Niemiec, jak to insynuują swym czytelnikom wspomniane pisma. Marszałek nigdy nie odsuwał na drugi plan zagadnień polityki morskiej. Wiedział On dobrze, iż morze jest siłą państwa, to też uczynił wszystko, by Polacy stali się narodem morskim. Jego nauka w tej dziedzinie da się doskonale zamknąć w przepięknej zasadzie wielkiego Włocha D'Annunzia: „Ciało Ojczyzny oddycha na morzu, bo w nim leży odwieczna wielkość".

Ostatnim wynalazkiem dziennikarzy niemieckich, jest posługiwanie się w polemice propagandowej, odnoszącej się do Pomorza i Gdańska — wyjątkami z pism i przemówień wybitnych Włochów. Miłość niemiecko-włoska jest bardzo świeżej daty i tak naciągana, iż nam właśnie łatwiej znaleźć w literaturze i publicystyce Italii, odpowiednie wyjątki. Jakże doskonale, dla określenia obecnej sytuacji w Niemczech, nadają się słowa pisarza włoskiego Pirandella: „Ich świat jest całkowicie fałszywy i zmechanizowany, sztuczny w strukturze i w zastosowaniu, pełen obłudy i próżności; ma on wartość i sens, jedynie dla człowieka co go stworzył".

Coraz częściej pisma niemieckie i włoskie porównują Marszałka Piłsudskiego ze swoimi obecnymi wodzami. Nie, panowie, mylicie się! Marszałek posiadał cechy, których waszym kierownikom brak. Był On przez całe życie uczciwym człowiekiem, nie złamał nigdy danego słowa, nikogo nie oszukał ani wywiódł w pole, nie otaczał się nimbem nieomylności i nadczłowieczeństwa, nie ubliżał nieprzyjaciołom oraz umiał uszanować cudze przekonania, nawet jeżeli je zwalczał. W Niemczech takich ludzi nie było, jeżeli zaś chodzi o Włochy, to ich historia zna męża pokroju Marszałka Piłsudskiego. Był nim Józef Garibaldi, twórca Włoch zjednoczonych, człowiek miary przeogromnej i jakże wspaniały w swej prostocie. Będąc człowiekiem szlachetnym, kochał szlachetne narody. Jego wrogi stosunek do ciemiężców Polski, ujawnia się w pełni w liście, skierowanym do uczestnika Powstania Styczniowego w Polsce bohaterskiego Włocha płk. Nulla. Nie znajdzie tam dziennikarz niemiecki miłości dla swego kraju. Dlatego to, w cytatach pism germańskich imię Garibaldiego nie pojawia się nigdy.

Dziennikarzom włoskim, idącym na sznurku Berlina, radzimy przewertować łamy własnej prasy z przed niewielu lat. Znajdą tam wiele rzeczy, które pozwolą im oprzytomnieć oraz uzdrowić poglądy, szczególnie jeżeli chodzi o zagadnienia Gdańska i Pomorza. Przypomną sobie prędko, iż propaganda niemiecka zawsze łączyła je ze sprawą Górnej Adygi. Chyba przecież żaden zdrowo myślący Włoch nie uwierzy w oficjalne oświadczenia Niemiec, iż rezygnują ze swych dążeń do zabrania południowego Tyrolu, jako terytorium etnicznie germańskiego. Jest to jedynie odkładanie alpejskich pretensyj terytorialnych na dalszą przyszłość.

Włoch Nello Bertelli, doskonały znawca dróg polityki niemieckiej, pisał w 1926 roku na łamach rzymskiego miesięcznika „La Rassegna dell'Est": „Pangermanizm, po osiągnięciu potężnych sił zbrojnych i odpowiednim ich wyszkoleniu, będzie dążył do: zabrania Polsce jej własnych terytoriów jedynie dlatego, iż przedzielają one na dwie części Rzeszę; przyłączenia Austrii do Niemiec; stworzenie centralnej Europy niemieckiej dla następnego wchłonięcia Czechosłowacji i zgermanizowania tego kraju; odebrania Litwie Kłajpedy; stanięcia na Brennerze i rozpoczęcia marszu dla całkowitego podboju kulturalnego ziem, co stanowiły ongiś rzymskie święte imperium narodu germańskiego". Minęło zaledwie trzynaście lat i z przepowiedni Bertellego trzy się spełniły. Pierwszej zagrodziła drogę stanowcza postawa narodu, ostatnia w części się zrealizowała, gdyż granice Niemiec oparły się o Włochy. Brutalna siła germańska pójdzie w kierunku najsłabszego oporu. To też dziennikarze italscy, zajęci filoniemiecką propagandą, niech się nie dziwią jeżeli, w wyniku utrzymania obecnej uległej polityki włoskiej, znajdą się pewnego dnia w obliczu „zaprzyjaźnionych" wojsk niemieckich, schodzących z Brenneru dla niesienia „kultury germańskiej" na ziemie południowego Tyrolu. To też radzimy szczerze Włochom by, miast strzępić pióra nad Pomorzem i Gdańskiem, pilnowali czujnie własnych granic alpejskich. Obserwując drogi dzisiejszej polityki jesteśmy przeświadczeni, iż prasa włoska, w myśl słów Napoleona, „śmiać się będzie nazajutrz z dzisiejszych poglądów".

O czym się mówi:

Najświeższy dowcip jaki kursuje w stolicy:

„Na targu w Berlinie spotykają się dwie gosposie:

— Któżby się spodziewał, kochana pani Piffke, — mówi jedna do drugiej, że w Trzeciej Rzeszy będziemy musiały prowadzić koszerną kuchnię".

Jak wiadomo w Niemczech daje się odczuć dotkliwy brak mięsa, zwłaszcza wieprzowego.

*

Ostatnio znów mamy do zanotowania kilka wypadków ucieczki żołnierzy Niemców do Polski. Uciekinierzy ci są nad wyraz zbiedzeni i wymęczeni.

Opowiadają, że od trzech dni nic prawie nie jedli poza suchym twardym chlebem.

Ale nie to najważniejsze. Najciekowsze to to, że jak opowiadają, smalec, który jeden miał z nich w plecaku ma być podobno wyrabiany z tłuszczu mrówek.

*

Musi to być prawda, co wyżej podaje prasa polska, skoro i korespondenci pism angielskich donoszą, iż Rzesza ima się coraz to nowych sposobów, ażeby powiększyć swe zapasy aprowizacyjne, między innymi polecono w tym roku młodzieży hitlerowskiej, ażeby zajęła się zbieraniem kasztanów, bukwi i żołędzi, z których, jak podczas wojny mają być fabrykowane ersatze żywnościowe.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Obroty z Polską podstawą dobrobytu Gdańska

W rucnu portowym Gdańska przewozy wodne śródlądowe odgrywają bardzo poważną rolę, wykazując tendencję dalszego rozwoju. I tak ogólna liczba statków rzecznych, które weszły do Gdańska, wynosiła w 1931 r. — 5.906, a w 1936 r. — już 6.458, przy czym statki rzeczne z Polski wynosiły 3.113, a więc stanowiły 48,2 proc. całej ich liczby wobec zaledwie 31,8 proc. w roku 1931.

Jednocześnie wzrasta także liczba statków, które wyszły z portu gdańskiego do Polski. W r. 1931 wyszło ich 1.679 o nośności 374 tys. ton na ogólną liczbę 5.661 statków o nośności 659,6 tys. ton, a w 1936 r. prawie dwa razy więcej, bo 3.113 o nośności 659.100 ton na niewiele większą liczbę ogólną, bo 6.304 statków o nośności 778.400 ton. Zwraca przy tym uwagę, że równocześnie ze wzrostem obrotów z Polską nastąpił w obrotach gdańskich gwałtowny spadek udziału statków rzecznych z Prus Wschodnich. W 1931 r. weszło ich bowiem do portu gdańskiego 1.169, czyli 20 proc. ogólnej liczby o nośności 173,700 ton, czyli 25 proc. ogólnej liczby, a w 1936 r. już tylko 570 statków o nośności 41.800 ton, czyli zaledwie 5 proc. ogólnego tonażu. W .sposób jeszcze gwałtowniejszy spadł udział Prus Wschodnich w przyjęciu statków rzecznych z Gdańska. W 1931 r. do Prus Wschodnich wyszło 1.111 statków (20 proc. ogólnej liczby) o nośności 181,600 ton, w 1932 r. — 576 statków. w r. 1933 — 540 statków i wreszcie w 1936 r. 453 statki (7 proc.) o nośności 31,200 ton.

Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że w zakresie stosunków Gdańska z Prusami Wschodnimi nie stosowano żadnych ograniczeń, staje się zrozumiałym jaką tendencję rozwojową wykazuje port gdański w zakresie żeglugi rzecznej. Sieć rzeczna Polski stanowi naturalny kierunek rozwoju obrotów rzecznych Gdańska, przysparzających Gdańskowi wiele korzyści dla jego obrotów portowych. Z poszczególnych główniejszych towarów, stanowiących przedmiot obrotów portu gdańskiego w żegludze rzecznej, wymienić należy przede wszystkim drewno. Ważną pozycję przywozu do portu stanowi także zboże i mąka.

MODA „BEZGUZIKOWA" ZASZKODZIŁA GUZIKARSTWU.

Maj roku bieżącego nie przyniósł spodziewanego ożywienia w przemyśle konfekcyjnym, mimo, że w porównaniu z kwietniem br. obroty nieco się zwiększyły, pozostając jednak niższymi od osiągniętych w maju 1938 roku.

Stosunkowo największy spadek obrotów nastąpił w dziale guzików wszelkich typów, wynosząc około 20 proc. w porównaniu z majem r. ub. Jedną z zasadniczych przyczyn zmniejszenia się obrotów w tym dziale jest lansowanie mody bezguzikowej.

JESIENNA AKCJA SIEWNIKOWA.

Wobec zbliżającej się nowej kampanii w rolnictwie, Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do prac, związanych z realizowaną od pewnego czasu akcją rozprowadzania siewników na warunkach ulgowych wśród drobnych rolników. W związku z powyższym izby rolnicze za pośrednictwem powiatowych organizacyj rolniczych przystąpiły już do przyjmowania zgłoszeń na zakup siewników, które będą dostarczane rolnikom w okresie jesiennym rb.

Akcja ulgowego rozprowadzenia siewników wśród drobnych gospodarstw wiejskich, dzięki specjalnie korzystnym warunkom spłaty i nabycia, stale się rozwija i według przewidywań czynników zainteresowanych jesienny kontyngent siewników rozprowadzony w ten sposób wśród rolników nie będzie mniejszy niż w pierwszej połowie rb. i wyniesie około 3 tys. sztuk.

W obecnych warunkach gospodarczych posługiwanie się siewnikiem rzędowym posiada doniosłe znaczenie, gdyż z jednej strony przynosi rolnikowi poważne korzyści w postaci oszczędności w wysiewie ziarna, a ponadto pozwalają siew wykonać sprawniej i szybciej, wpływając tym samym na obniżenie własnych kosztów produkcji.

22 miliony na inwestycie kolejowe i drogowe Zaolzia

Odziedziczyliśmy po Czechach liczne linie komunikacyjne. Stan ich jednak pozostawia dużo do życzenia, toteż zwrócono baczną uwagę na podciągnięcie Zaolzia do reszty powiatów Śląska. Opracowany został pięcioletni plan budowy dróg i mostów na odcinkach: 1) Olza — Bogumin, 2) Wodzisław — Orłowa, 3) Moszczenica — Frysztat, 4) Pawłowice — Zebrzydowice — Frysztat, 5) Pryna — Frysztat — Bogumin, 6) Frysztat — Dąbrowa — Orłowa — Rychwałd, 7) Cieszyn — Trzyniec, 8) Łomna — Morawka Logotka Kameralna, 9) Świerczynowiec — Skałowe. Łączna długość tych dróg wynosi 120 km. Koszt wykonania nowoczesnej nawierzchni obliczono na 13.000.000 zł. Budowa mostów na Olzie i dopływach oraz wykonanie szeregu wolnych skrzyżowań z torami kolejowymi pochłonie 2,5 miln. zł. Niezależnie od tego na 120 km dróg wykonana zostanie nowoczesna nawierzchnia, niektóre odcinki będą wyprostowane, a na 30 km. wykonane zostaną ścieżki dla rowerzystów, co pochłonie 6.500.000 zł. Ogólny koszt tych inwestycji drogowych sięga — 22.000.000 zł.

Koniunktura na polskie wyroby z drzewa

Ostatnio polscy eksporterzy drzewa zawarli szereg transakcyj na dostawę kompletów skrzyniowych do Anglii, gdzie obecnie wyrób ten cieszy się doskonałą koniunkturą. Dotychczas zawarte kontrakty obejmują parę tysięcy kompletów skrzynkowych, z których pierwsze partie będą załadowane w lipcu br.

W związku z tym należy zwrócić uwagę, iż ostatnio zaistniała również możliwość pokaźnego zwiększenia eksportu polskiego drewna i wyrobów drzewnych do Stanów Zjednoczonych. Zaznaczyło się to między innymi wzrostem wywozu mebli giętych z Polski do Ameryki, który w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku był dwa i pół raza większy, aniżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

Ponadto firmy amerykańskie żywo również interesują się importem z Polski kompletów skrzynkowych i galanterii drzewnej. I tak np., poważna grupa odbiorców zwróciła się do polskich eksporterów o nadesłanie oferty na dostawę koralików drzewnych, których dostawcami do Ameryki dotąd była Czecho-Słowacja.

WAŻNE DLA ZBIERACZY ZNACZKÓW.

W czasie trwania Wystawy Elektromechanicznej w Katowicach t. j. od 18 do 29 6. br. urząd pocztwo - telekomunikacyjny czynny na terenie wystawowym będzie używał do stemplowania przesyłek listowych specjalnego datownika propagandowego. Filateliści pragnący uzyskać odcisk tego datownika mogą przesyłać listy i kartki, z umieszczonymi na nich adresami, opłacone wg taryfy przewidzianej dla tego rodzaju przesyłek, w kopertach zaadresowanych do urzędu pocztowego Katowice 1, z naklejonymi na nich znaczkami w wysokości odpowiadającej wadze listu.

Przesyłki — po ostemplowaniu — będą przesyłane do miejsc przeznaczenia.

POLSKI TOWAR MOŻE ZASTAPIĆ NIEMIECKI I CZESKI NA RYNKU KANADYJSKIM.

W związku z wydarzeniami politycznymi w Europie, kanadyjskie sfery handlowe i kupująca publiczność tego kraju odnoszą się niechętnie do nabywania towarów niemieckich, a więc również i pochodzących z terenów b. Czecho-Słowacji, także włoskich i japońskich. Nastawienie to spowodowało spadek niemieckiego eksportu do Kanady o 24 proc. w porównaniu z rokiem 1937 i otworzyło szersze możliwości zbytu dla Polski.

Według badań Polsko - Kanadyjskiej Służby Informacyjnej — powyższe możliwości zbytu obejmowały przede wszystkim takie artykuły jak: wyroby celuloidowe, lekarstwa, farby, zabawki itd.

HUTA SZKŁA NIEŁAMLIWEGO POD SANDOMIERZEM.

Uruchomiona przed 3-ma miesiącami Huta szkła taflowego i niełamliwego w Kamieniu pod Sandomierzem pracuje z pełną wydajnością, zatrudniając kilkuset pracowników. Placówka ta zaspakaja obecnie nie tylko potrzeby rynku krajowego, ale już produkuje nawet na eksport do krajów zamorskich.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że jest to jedyne przedsiębiorstwo tych rozmiarów w Europie, w którym produkcja odbywa się przy zastosowaniu gazu ziemnego, jako środka energii. W tym zakresie zakłady te były budowane jako pionierskie, bez możności opierania się na doświadczeniach obcych.

NIEMCY ZAKUPUJĄ PSZENICĘ W RUMUNII

W Londynie krążą, niepotwierdzone dotychczas oficjalnie, pogłoski, że Niemcy zakupiły w rb. całą nadwyżkę eksport. pszenicy w Rumunii, w ilości około 600 tys. ton.

Zaznaczyć przy tej sposobności należy, że sytuacja na międzynarodowych rynkach pszenicy kształtuje się nadal na ogół niepomyślnie, a to wobec zniżki cen, w przewidywaniu pomyślnych urodzajów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i w Kanadzie. Według obliczeń czynników miarodajnych, ogólna ilość pszenicy amerykańskiej, jaka oddana będzie do dyspozycji na początku 1939-40 r. wyniesie około 1 miliard buszli, z czego przeszło 700 milionów buszli stanowić będą tegoroczne zbiory pszenicy i 300 milionów buszli zapasy obecne. Również zbiory pszenicy w Kanadzie będą w rb. prawdopodobnie wyższe od zeszłorocznych i wyniosą 380 miln. buszli wobec 330 miln. buszli w r. ub.

Przesyłka jaj samolotem z Amsterdamu do Bagdadu

Wielki samolot pasażerski, utrzymujący regularną komunikację między Amsterdamem a Indiami Holenderskimi, zabrał specjalną przesyłkę, zawierającą 30 pierwszorzędnych jaj dla nowego posła brytyjskiego w Bagdadzie, sir Newtona. Przesyłkę nadała żona holenderskiego posła w Londynie hr. van Limburg-Stirum, która obiecała sir Newtonowi, będącemu amatorem jaj, przesłać od czasu do czasu kilkadziesiąt świeżych, najlepszych holenderskich jaj.

Po 36-godzinnym locie, samolot, zgodnie z rozkładem jazdy, wylądował w Bagdadzie tak, że sir Newton mógł wkrótce rozkoszować się tradycyjną angielską „ham and eggs".

Na bieżni, boisku i ringu

O wejście do Ligi

Gryf (Toruń) — KS Legia (Poznań)

W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 17 odbędą się pierwsze w tym roku zawody piłkarskie o wejście do ligi państwowej. Pierwszym przeciwnikiem Gryfu będzie znana drużyna poznańska KS. Legia. Drużynę poznańską znamy nie od dzisiaj, która wraz z Gryfem stoczyła już kilka ładnych spotkań rywalizując w swojej grupie o pierwszeństwo. Obecny układ rozgrywek daje drużynom większe szanse uzyskania pierwszej lokaty. Z tego względu zawody zapowiadają się bardzo ciekawie i niewątpliwie ściągną na boisko liczne rzesze sympatyków sportu piłkarskiego. Przedmecz o godzinie 15.

Obóz juniorów lekkoatletów w Sierakowie

Polski Związek Lekkoatletyczny organizuje w dn. od 17 lipca do 5 sierpnia w Sierakowie 3-tygodniowy obóz doskonalący dla juniorów lekkoatletów.

Kierownictwo obozu spoczywać będzie w rękach kapitana Bilewskiego z Ak. WF. kierownikiem wyszkolenia na obozie będzie p. Eugeniusz Lokajski, instruktorami zaś pp. Petkiewicz i Karol Hofman. W obozie udział weźmie 120 juniorów.

Warunki przyjęcia na obóz: 1) Nieukończony 18 rok życia, 2) świadectwo lekarskie stwierdzające dobry stan zdrowia, 3) zaawansowanie w lekkoatletyce, 4) własny ekwipunek i obuwie. Koszty przejazdu pokrywają uczestnicy, mieszkanie i wyżywienie — bezpłatnie.

Jeźdźcy polscy w Turynie

Jak już donosiliśmy w dniach 23—25 bm. rozegrany zostanie w Turynie wszechstronny konkurs konia wierzchowego w konkurencji międzynarodowej.

Udział weźmie 6 zespołów: polski, włoski, niemiecki, rumuński, szwajcarski i węgierski, ogółem 48 jeźdźców. Zespół polski zestawiony zostanie przez grupę sportu konnego w Grudziądzu.

Konkurs będzie próbą złożoną, rozgrywaną w trzech dniach: 23 bm. — próba ujeżdżania, 24 bm. — próba wytrzymałości w terenie, 25 bm. — próba skoku przez przeszkody.

Wyniki wszystkich trzech prób, ocenione w punktach karnych i dodatnich, stanowić będą po zsumowaniu o klasyfikacji konia w konkursie.

Przypominamy, że skład zespołu polskiego jest następujący: kierownik — kpt. Mickunas, jeźdźcy — rtm. Rylke, kpt. Burniewicz, por. Wołoszowski. Konie: Fair Play, Eskimos, Fordon, Erlekin, Figlarna.

Konie polskie wysłane zostały 15 bm. do Turynu, kawalerzyści opuścili Polskę w niedzielę wieczorem.

ZATWIERDZONE REKORDY LEKKOATLETYCZNE.

Do PZLA wpłynął od Związku Niemieckiego protokół z biegu na 3000 m. z udziałem Kusocińskiego w berlińskiej Hali. Jak wiadomo, Kusociński ustanowił w tym biegu nowy rekord Polski, zyskując czas 8,33,8. Po nadejściu protokółu z Berlina, rekord Kusocińskiego został zatwierdzony przez PZLA. Równocześnie PZLA zatwierdził rekord Polski Fiedoruka w rzucie dyskiem oburącz, wynoszący 81,37 m. Rekord ten ustalony został na eliminacjach przedolimpijskich w Bydgoszczy.

POWRÓT KUSOCIŃSKIEGO DO KRAJU.

Samolotem z Helsinek przybył we wtorek o godz. 13 do Warszawy Janusz Kusociński. Zawodnik nasz czuje się dobrze i weźmie udział w niedzielnych zawodach lekkoatletycznych Warszawianki.

NAJBLIŻSZA NIEDZIELA LIGOWA.

W nadchodzącą niedzielę, 25 bm. rozegrane zostaną następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi Państwowej.

W Krakowie: Cracovia — Ruch, sędzia p. Staliński z Poznania.

W Warszawie: Polonia — Wisła, sędzia p. Gruszka ze Śląska.

W Poznaniu: Warta — Garbarnia, sędzia p. Przygoński z Łodzi.

W Łodzi: Union Touring — Pogoń, sędzia p. Arczyński z Krakowa.

W Chorzowie: AKS. — Warszawianka, sędzia p. Trygalski z Poznania.

WOZB. NIE ZMIENIŁ SWEJ DECYZJI.

Warszawski Okręgowy Związek Bokserski otrzymał nowy list od niemieckiego Związku Bokserskiego z Monachium, w którym Niemcy przepraszają za nieporozumienie, wynikłe z odwołania przyjazdu bokserów warszawskich do Monachium, i proszą o nawiązanie kontaktu. Zarząd WOZB. odpowiedział, że nie znajduje podstaw do zmiany swej decyzji.

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKIEJ NA MECZ Z WŁOSZKAMI.

Wobec spóźnionego przyjazdu Walasiewiczówny do Polski, skład naszej reprezentacji kobiecej na mecz lekkoatletyczny z Włochami w dn. 25 bm. w Bergamo, uległ zmianie i przedstawia się obecnie jak nast.: 100 mtr. — Kałużowa i Książkiewiczówna, (Serafinówna), 200 mtr. — Kałużowa i Konklewska, 80 mtr. płotki — Romanowska i Wiśniewska. W dal — Słomczewska, Mieczysławska (Serafinówna), wzwyż — Wiśniewska i Romanowska, kula — Flakowiczówna i Cejzikowa, dysk — Cejzikowa i Dobrzańska, oszczep — Kwaśniewska i Flakowiczówna. 4 razy 100 m. — Książkiewiczówna, Gawrońska, Konklewska, Kałużowa (Serafinówna).

WYJAZD REPREZENTACJI KOBIECEJ DO WŁOCH.

Wczoraj, w środę nastąpił wyjazd kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Polski do Włoch na mecz z reprezentacją Italii w Bergamo. Nasze zawodniczki jadą przez Wiedeń i Wenecję. Kierownictwo ekspedycji objęli inż. Wojnarowska i dyr. Szlachciak.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Złotym Lwem“ ul. Królowej Jadwigi.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek dr. Kubiak — ul. Królowej Jadwigi; z piątku na sobotę dr. Mierosławski — ul. Solankowa; z soboty na niedzielę dr. Nickelmann, u:. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

— **As:** „Tłun szaleje“.
— **Słońce:** „Panowie z towarzystwa“.
— **Świt:** „Książę i żebrak“.
— **Stylowy:** „Grzech młodości“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Podniosły przebieg akademii rzemiosła w Inowrocławiu.** W ramach trwającego obecnie „Tygodnia Propagandy Rzemiosła“ odbyła się piękna akademia w sali „Teatru Zdrojowego“ w Inowrocławiu. Sala i scena były pomysłowo dekorowane a liczne transparenty głosiły hasła propagujące rozwój rzemiosła na obszarach Wielkiego Pomorza.

Akademię zagaił radca Fr. Bendykciński.

Z kolei wygłosił ciekawy referat o znaczeniu rzemiosła i jego roli w dziejach Polski prezes Urbański, a o znaczeniu „Tygodnia Propagandy Rzemiosła“ mówił przedstawiciel Izby Rzemieślniczej. Gorące oklaski zbierali następnie uczniowie Szkoły Dokształcającej, którzy wykonali szereg obrazów inscenizujących znaczenie i wartość poszczególnych branż rzemiosła. Piękną tę akademię uświetnił udatnym występem również „Chór Szarotka“ a uczniowie Szkoły Dokształcającej wypowiedzieli przy gorącym aplauzie sali okolicznościowe deklamacje

Epilog ponurej tragedii miłosnej w Szymborzu

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę ponurej tragedii miłosnej, która rozegrała się w dniu 25 listopada w Szymborzu pod Inowrocławiem. Jak wynikało z aktu oskarżenia, tragedia w Szymborzu rozegrała się w następujących okolicznościach. Między młodymi Franciszkiem Drabikiem i Heleną Kulbaszówną z Szymborza zawiązała się nić gorącej przyjaźni, która rychło przemieniła się w szczere uczucie miłości. Młodzi pragnęli się pobrać, jednak rodzice Kulbaszówny sprzeciwiali się temu stanowczo i na nic zdały się perswazje i prośby córki i jej narzeczonego Franciszka Drabika. Krytycznego dnia, 25 listopada, młodzi pragnęli ostatecznie rozmówić się z rodzicami Kulbaszówny, na co jednak otrzymali odpowiedź wymijającą, która stała się powodem ponurej tragedii. W pewnej chwili, gdy młodzi pozostali w izbie sami, padł strzał, a gdy wbiegła do izby matka Kulbaszówny, córka uspokoiła ją wyjaśnieniem, że nic złego się nie stało. W kilka chwil po odejściu matki padł jednak drugi strzał i gdy domownicy wbiegli do izby, ujrzeli leżącą na podłodze Kulbaszównę a nad nią stał 21-letni Franciszek Drabik trzymając w ręku rewolwer, którego lufa skierowana była w stronę nadbiegających z pomocą rodziców. W kilka chwil później Drabik uciekł z mieszkania, a wkrótce potem został aresztowany.

W trakcie śledztwa bronił się oskarżony argumentem, że narzeczona popełniła samobójstwo, co również on chciał uczynić, lecz przeszkodzili mu w tym osoby, które nadbiegły do izby po drugim wystrzale.

Wspólne samobójstwo według jego zeznań uplanowali już dawniej nie mogąc uzyskać zgody rodziców na zawarcie związku małżeńskiego. Po pierwszych dochodzeniach śledczych zwolniono Drabika z więzienia i sprawę umorzono. Sąd Okręgowy jednak wszczął dochodzenia na nowo i nakazał powtórnie aresztowanie Drabika, który też zasiadł w ubiegły wtorek na ławie oskarżonych.

Rozprawa nie wyjaśniła jednak czy tragicznie zmarła Kulbaszówna zginęła od kuli samobójczej, czy też z ręki narzeczonego. Sąd uznał jedynie winę Drabika przy pomaganiu do samobójstwa Kulbaszówny przez dostarczenie broni itp. zasądzając go na rok więzienia z zaliczeniem dwukrotnego aresztu śledczego.

Chełmno

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ“ w Chełmnie mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1,— zł.

— **Wiadomości parafialne.** Niedziela, dn. 25. 6. przyjęcie dzieci do I Komunii św. O godz. 8-mej dla dziewcząt, a o godz. 9-tej dla chłopców. W związku z tym oba ostatnie nabożeństwa odprawia się o pół godziny później, i to suma dla miasta o godz. 10,30, a suma dla wiosek o godz. 11.30. Po nieszporach zebranie Panień Różańcowych i III Zakonu.

— **Przed Dniami Morskimi i Kolonialnymi.** W dniu 24 bm. rozpoczną się w Chełmnie „Dni Morskie i Kolonialne“. O godz. 11.45 odbędzie się na Rynku koncert orkiestry wojskowej. Następnie odbędzie się capstrzyk i wymarsz nad Wisłę, gdzie odbędzie się obchód „Wianków“. Udział wezmą wszystkie organizacje sportu wodnego. Łodzie i kajaki będą ładnie udekorowane itd. Na środku Wisły odbędzie się koncert orkiestry wojskowej i chóru parafii wojskowej pod kierwnictwem p. dyrygenta Cyrafickiego. Nastąpi puszczanie wianków, ognie sztuczne, oraz zabawa na otwartym powietrzu. Statki Zarządu Dróg Wodnych stawia się do dyspozycji publiczności. W nasttępnym dniu o godz. 11.30 odbędzie się nabożeństwo w farze, a o godz. 12.30 akademia w Hotelu Centralnym. W dniu 29 czerwca i 2 lipca odbędzie się zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej. Nie wątpimy, że na tak doniosły cel społeczeństwo nie będzie szczędzić ofiar. Prosimy nie omijać puszkarzy.

Renesansowy ratusz w Chełmnie odrestaurowany

Ukończone zostało odrestaurowanie architektury zewnętrznej renesansowego ratusza w Chełmnie — jednego z najpiękniejszych i najbardziej wartościowych pod względem artystycznym zabytków budownictwa świeckiego epoki Odrodzenia w Polsce.

Dotychczasowy wygląd zewnętrzny ratusza, tak znanego wśród turystów i krajoznawców całej Polski pozostawiał wiele do życzenia.

Ostatnia restauracja tego cennego zabytku za czasów zaborczych nie była udaną. Mury ratusza i przebogata ozdobiona rzeźbą architektoniczną attyka ratusza raziły swym brudnym wyglądem.

Władze miejskie Chełmna, które w ostatnich czasach wykazują wiele zrozumienia dla potrzeby konserwacji zabytków, zamierzają w najbliższych latach przystąpić do gruntownej zewnętrznej restauracji ratusza; obecnie zaś przeprowadzono przy współudziale konserwatora wojewódzkiego jedynie najbardziej pilne prace, związane przede wszystkim z wymianą tynków i przemalowaniem całego ratusza i wieży zegarowej.

Renowacja ratusza pozostaje w związku z rozpoczętą akcją doprowadzania do należytego stanu zachowania wszystkich zabytków Chełmna.



Ratusz w Chełmnie.

Stowarzyszenie Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. w trosce o dokształcenie nauczycieli

Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szkół Powsz. dbając o dalsze dokształcanie zawodowe nauczycielstwa w r. szkolnym 1939/40 organizuje Wyższy Kurs Nauczycielski o charakterze korespondencyjnym z siedzibą w Toruniu.

Kurs rozpocznie się 3-tygodniowymi wykładami z dziedziny pedagogicznej i nauki o Polsce współczesnej w Bydgoszczy. Po dokładnym rozważeniu sprawy zdecydowano się właśnie na kurs korespondencyjny, gdyż jest najtańszy i najwygodniejszy. Uczestnicy nie tracą cennego czasu na dojazdy, a otrzymują wykłady i szczegółowe wskazówki na piśmie.

Ukończenie Kursu daje prawo do szybszych awansów i pierwszeństwo przy ubieganiu się na stanowiska kierownicze. Szkolnictwo zyskuje w absolwentach takich Kursów dobrych i pożądanych specjalistów. Należy więc sądzić, że zwłaszcza młodsze nauczycielstwo inicjatywę Stowarzyszenia, przychylnie popartą przez Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego, powita z zadowoleniem. Biorąc pod uwagę fakt, że uzyskanie urlopów płatnych na Państwowe Wyższe Kursy Naucz. jest niezmiernie trudne i nie, chcąc w najbliższej już przyszłości dać się zdynstansować przez absolwentów Pedagogiów nauczycielstwo chętnie skorzysta z tej nowej placówki dokształcania się.

* * *

W ramach Zjazdu Krajowego Delegatów Stowarzyszenia Nauczycielskiego w dniach 25, 26 i 27 bm. w Toruniu odbędzie też swe posiedzenie sekcja Pedagogiczno-Oświatowa, która szczegółowo rozważy kwestię dokształcania nauczycielstwa. Z Pomorza weźmie udział w obradach tej sekcji p. nauczyciel Radomski z Torunia.

Współpraca PZZ i PPW w dziedzinie propagandy

Oddziały Pocztowego Przysposobienia Wojskowego na Pomorzu w ostatnim półroczu zorganizowały dla swoich członków cykl odczytów na temat zagadnień polsko - niemieckich. Akcja propagandowa odbyła się na podstawie materiałów propagandowych, dostarczonych przez PZZ, przy czym w wielkich ośrodkach, jak: Toruń, Inowrocław, Włocławek, Bydgoszcz, Gdynia i Grudziądz referaty w PPW wygłaszali prelegenci z ramienia Okręgu Pomorskiego PZZ. Prelekcje odbywały się co miesiąc i objęły następujące tematy: „Niemcy na Pomorzu“; „Prusy Wschodnie a Polska“; „Sprawa Gdańska“, „Polacy w Niemczech“, „Rola gospodarcza mniejszości niemieckiej na Pomorzu“ i „Znaczenie pracy społecznej w walce z niemczyzną na Pomorzu“.

Prośba do uczestników „Dni Morza“ w Gdyni

Komitet „Dni Morza“, które to uroczystości odbędą się w dniu 28 i 29 czerwca 1939 r. w Gdyni, prosi wszystkich, którzy przyjadą do Gdyni w zespołach czy grupach, aby podały wcześniej swój udział do biura Obwodu Morskiego L.M.K. w Gdyni, Skwer Kościuszki 10 m. 11.

Wycieczki i grupy prosimy o przywiezienie transparentów.

Brodnica

— **KINO REFORM: „Zaza“.**

— **Płoną zagrody i mienia.** Podczas ostatniej burzy, w zagrodę rolnika Rudolfa Hinkelmana, zam. w Bukowcu, pow. brodnicki uderzył piorun, wzniecając pożar. Ogień strawił dom mieszkalny, część ruchomości i chlewy. Ogólna strata wynosi około 4.000 złotych.

W Wawrowcu, pow. lubawski, piorun uderzył w stóg słomy, własność Antoniego Zglińskiego. Stóg w przeciągu kilku minut spłonął.

W zagrodzie rolnika Babalskiego, zam. w Żabinkach, pow. działdowski, spłonął dom mieszkalny i obora. Przyczyny pożaru nie ustalono.

— **Nagły zgon w lesie.** W Rakowicach, w pow. lubawskim znaleziono na skraju lasu zwłoki 80-letniej staruszki niej. Bobrowskiej, zam. u córki przy dworcu kolejowym. Staruszka, podczas zbierania ziół zasłabła i wskutek braku pomocy zmarła. Zwłoki nieszczęśliwej znajdowały się w lesie przez całą noc, gdyż w domu sądzono, że staruszka udała się do wioski i nie czyniono poszukiwań.

— **Sfingowany napad.** Do miejscowych władz bezpieczeństwa zgłosił się Józef Jonowski, roznosiciel piwa i zgłosił, że nieznani sprawcy dokonali na niego napadu i obrabowali go. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że cała historia napadu została zmyślona. Janowskim zajęły się władze.

— **Ucieczka z aresztu gminnego.** W Płośnicy, pow. Działdowo został osadzony w miejscowym areszcie gminnym Adolf, Albert Müller, za nielegalne posiadanie broni i urządzanie zebrań nielegalnych.

W nocy został uwolniony przez swego brata Irycha i prawdopodobnie obaj przeszli granicę Polski. Za uciekinierami wdrożono poszukiwania.

Świecie

— **Piękne uroczystości wojskowe w garnizonie świeckim.** Miejscowa formacja wojskowa obchodziła a wraz z nią i całe społeczeństwo miasta imponujące uroczystości. W obchodzie, jaki miał miejsce na dziedzińcu koszarowym wzięli udział przedstawiciele władz p. starostą powiatowym na czele. Przybyli też liczni rodzice poborowych, by uczestniczyć w ich zaprzysiężeniu. Mszę św. polową celebrował ks. prefekt Michałowski. Po nabożeństwie przemówił ks. kapelan w pięknych słowach do żołnierzy, po czym nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie poborowych. W krótkich, żołnierskich ale trafnych słowach przemówił następnie dowódca miejscowej formacji.

Z zaprzysiężeniem poborowych łączyła się jeszcze i druga uroczystość: udekorowanie p. generała w stanie spoczynku Włodzimierza Rachmistruka zamieszkałego w Lipnie Krzyżem komandorskim Odrodzenia Polski; dekoracji dokonał komendant miejscowego garnizonu.

Oddziały wojska przedefilowały następnie przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. Licznie zgromadzona w tej ulicy publiczność burzami oklasków powitała dziarsko maszerujące oddziały wojskowe.

Wspólny obiad żołnierski w koszarach był zakończeniem tych doprawdy pięknych i budujących uroczystości. (ś).

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś czwartek Pauliny 22 czerwca

Jutro piątek Zenona 23 czerwca

WAŻNE TELEFONY

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16. telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 27, tel. 3994.
— **Apteka pod Lwem,** ul. Grunwaldzka 37, tel. 3191.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Wiosenne porywy“.
KRISTAL: „Gdy Madelon“.
BAŁTYK: „Huragan“.
KAPITOL: „Złotowłosa“.
APOLLO: „Panieńskie szaleństwa“.
MARYSIEŃKA: „Orkan“.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Piękne czyny młodzieży szkolnej.** Zwyczajem dorocznym absolwenci szkół średnich urządzają zwykle pożegnalne wieczorki. W roku bież. młodzież bydgoska, doceniając wagę chwili bieżącej, w przeważnej mierze zrezygnowała z urządzenia wieczorków pożegnalnych, przeznaczając zamiast tego odpowiednie kwoty na FON. I tak klasa przysposobienia kupieckiego B przy gimnazjum kupieckim złożyła na FON 20 zł, a klasa IVa gimnazjum kupieckiego na FON złożyła kwotę 13 zł. Szlachetne te czyny młodzieży zasługują na uwagę i uznanie.

— **Miejskie Konserwatorium Muzyczne** podaje do wiadomości, że przyjmuje wpisy do wszystkich klas na nowy rok szkolny. Sekretariat czynny od godz. 10-ej do 13-ej i 15-ej do 18-ej przy ul. Gdańskiej 71.

— **Ze zbiórki publicznej** na rzecz Związku Cyw. Ociemniałych, przeprowadzonej w Bydgoszczy, uzyskano ogółem kwotę 427,34 zł.

— **Osobiste.** Srebrne gody pożycia małżeńskiego obchodzili w tych dniach: właściciel restauracji i hotelu „Gastronomia“ p. Hieronim Katorski wraz ze swą małżonką Gertrudą z d. Adrian. Na intencję jubilatów Mszę św. w kościele Farnym odprawił ks. kan. Schulz. Personel restauracji i hotelu „Gastronomia“ z okazji jubileuszu pp. Katorskich złożył na ociemniałe dzieci kwotę 60,50 zł.

— **Czeladź rzemieślnicza** z okazji Tygodnia Propagandy Rzemiosła odbędzie dziś w czwartek o godz. 20-ej w sali Resursy Kupieckiej uroczyste zebranie. W programie występ Bydgoskiego Chóru Męskiego, popisy Klubu Mandolinistów, referat wiceprezesa Tow. Czeladzi Kat. p. Stachowiaka, deklamacje i referat zawodowy p. Chlebowskiego. W czasie uroczystości pomocnicy fryzjerscy przekażą puchar i zebrane przez siebie kwoty na FON.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet,** ul. Jagiellońska 7, przyjmuje do dnia 1 lipca b. r. zgłoszenia kandydatek od 15—20 lat na obozy letnie na sierpień. Opłata 5 zł miesięcznie.

— **Stale nowe kradzieże rowerów.** P. K. Bielickiej (ul. Łanowa 8) skradziono rower damski, pozostawiony bez opieki przed domem przy ul. 2 Stycznia 12. Wartość roweru 70 zł. — P. T. Graczykowi (ul. Promenada 43) skradziono rower z podwórza Ubezpieczalni Społecznej. Wartość roweru 100 zł. — Wobec nieustających kradzieży rowerów na terenie Bydgoszczy, ponownie zwracamy uwagę czynników miarodajnych na list naszego czytelnika, zamieszczony w dniu 16 bm. na łamach naszego pisma. Czytelnik nasz domagał się w liście tym nakładania kar na osoby, pozostawiające rowery bez dozoru w miejscach publicznych.

— **Pasażer na gapę.** Za przejazd koleją bez biletu przytrzymany został na dworcu bydgoskim niejaki Ewald Maron, który przyjechał z Tarnowskich Gór.

— **Kradzież wirówki.** We firmie W. Lichtenstein (ul. Dworcowa 83) skradziono wirówkę marki „Martfild“, wartości 340 zł.

— **Świadectwa ukończenia Państwowego Liceum Rolniczego w Bydgoszczy** z tytułem techników rolnych otrzymali w roku bieżącym: Adamczyk, Bronisz, Burdzy, Baranowski, Kalis, Nowacki, Orpiszewski, Otto, Rojewski, Starostecki i Stoltz.

— **Walne zebranie Towarzystwa Muzycznego.** — We czwartek, dnia 22 bm. odbędzie się w sali Rady Miejskiej o godz. 20-tej doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Muzycznego w Bydgoszczy.

Interesujący porządek dzienny tego zebrania obejmuje, poza sprawozdaniem Zarządu (prezesa, sekretarza, skarbnika i kierownika artystycznego), referat redaktora Fiedlera, o zagadnieniach muzycznych w naszym regionie oraz referat i dyskusję na temat programu koncertowego w nadchodzącym sezonie muzycznym 1939/40. Zebranie zakończą wybory nowego Zarządu oraz wybory Rady Artystycznej Towarzystwa Muzycznego.

Omawiane zebranie zapowiada się ponadto tak ciekawie, iż przybierze ono charakter jakoby sejmiku muzycznego naszego miasta. Zaproszeni bowiem zostali nie tylko członkowie Towarzystwa Muzycznego, ale nadto wszyscy abonenci oraz miłośnicy muzyki. Zresztą każdy, któremu zagadnienia muzyczne, w każdej postaci, nie są obce, i który pragnie w najmniejszym choćby stopniu przyczynić się do realizacji społecznego ruchu muzycznego w Bydgoszczy — jest proszony o przybycie i wzięcie czynnego udziału w obradach. Decyzją bowiem walnego zebrania będą wytyczne organizacji ruchu muzycznego w najbliższym sezonie.

Rok szkolny dobiegł końca...

Rozdanie świadectw — Wakacje szkolne

W szkołach bydgoskich nastąpiło wczoraj uroczyste zakończenie roku szkolnego, poprzedzone nabożeństwami w kościołach dla młodzieży szkolnej. Od dziś rozpoczynają się dwumiesięczne wakacje, w czasie których młodzież ma wypocząć i nabrać nowych sił do trudów, które czekają ją w następnym roku szkolnym.

W szeregu szkołach — jak każdego roku — odbyły się również specjalne uroczystości wręczenia absolwentom świadectw dojrzałości. I tak piękna taka uroczystość odbyła się w Liceum Handlowym Izby Przemysłowo - Handlowej, najstarszej uczelni tego typu w Polsce, przy udziale rodziców, grona pedagogicznego i gości. Uroczystość połączona była również z częścią artystyczną w wykonaniu młodzieży licealnej. Tak ze strony dyrekcji szkoły jak i ze strony opuszczających szkołę maturzystów wygłoszono na uroczystości pożegnalne przemówienia, utrzymane w bardzo serdecznym tonie.

Podobna uroczystość odbyła się w Miejskim Gimnazjum Żeńskim, a była ona tym bardziej radosna, że wszystkie uczennice w liczbie 32 zdały egzamin dojrzałości. I tu w uroczystości udział wzięli rodzice i goście. Po pożegnalnych przemówieniach absolwentki serdecznie dziękowały gronu profesorskiemu za naukę i wysiłki wychowawcze, a zamiast kwiatów dla nauczycielek na zakończenie przekazały 68 zł na FON.

W Państwowym Liceum Rolniczym w r. bież. już drugi rocznik techników rolnych opuścił uczelnię. Na uroczystości zakończenia roku poza nauczycielstwem i uczniami obecni byli p. wizytator Starzyński, prezes Rady Opiekuńczej Liceum p. kpt. Swinarski z Trzęsacza, p. mjr. Załęski, dyr. Rolnika w Bydgoszczy p. Borkiewicz, p. rotmistrzowa Dudzińska z Gościeradza i inni. Od przyszłego roku szkolnego Liceum nosić będzie nazwę: Państwowe Pomorskie Liceum Rolnicze im. Prezydenta I. Mościckiego. Wychowankowie poszli do szeregów uczniowie młodsi na praktyki rolne.

W ramach Tygodnia Propagandy Rzemiosła odbyło się także w Szkole Dokształcającej nr 1 uroczyste rozdanie świadectw absolwentom kursów dokształcających.

Świadectwa otrzymało 326 uczniów wszystkich rzemiosł, w tym najwięcej metalowców. Uroczystość poprzedzona została nabożeństwem w kościele Klarysek. W auli szkoły do absolwentów wygłosili przemówienia, życząc im pomyślności w dalszej drodze życia, pp. dyr. Gruszczyński, mjr. Malak i prezes Godek. W czasie uroczystości w wykonaniu uczniów odbyły się także występy chóru i deklamacje. Cechy bydgoskie dla najlepszych uczniów ufundowały miłe upominki.

Innego rodzaju uroczystość w związku z zakończeniem roku szkolnego odbyła się w gimnazjum żeńskim im. Curie - Skłodowskiej. Urządzono mianowicie nastrojową uroczystość, poświęconą pieśniom i tańcom polskim. Kierownictwo artystyczne tej imprezy spoczywało w ręku p. prof. Walczakówny. Rodzice, goście i młodzież gorąco oklaskiwali wykonawców poszczególnych punktów programu. Tak kierowniczka imprezy jak i wykonawczynie włożyły wiele trudu i zapału w imprezę, która na uczestnikach sprawiła bardzo miłe wrażenie. Dochód przeznaczono na pomoce szkolne i zakup książek dla jednej ze szkół na Polesiu.

W Miejskim Konserwatorium Muzycznym rok szkolny zakończono popisami uczniowskimi kursów niższych, średnich i wyższych.

Pierwszy wykład w Domu Społecznym

We wtorek o godz. 20-ej odbył się w sali Domu Społecznego pierwszy wykład, zorganizowany przez Związek Oficerów Rezerwy. Wykład oraz fakt, że w dotychczasowym bastionie niemczyzny w Bydgoszczy, odebranym w zeszłym tygodniu Niemcom, rozlega się po raz pierwszy słowo polskie, wzbudził olbrzymie zainteresowanie, na wykład bowiem przybyło około 700 osób. Zebranie zagaił prezes Zw. Oficerów Rezerwy wiceprezydent miasta p. Śpikowski, który w swoim wstępnym przemówieniu wyraził radość z powodu tak licznego przybycia na zebranie nie tylko społeczników bydgoskich, ale i przedstawicieli wojska.

Odbył się następnie odczyt kpt. pilota Władysława Polesińskiego z Warszawy pt. „Żołnierz polski, a żołnierz niemiecki“. Referent przeprowadził analizę wartości wojennych żołnierzą polskiego i żołnierza niemieckiego, przy czym podkreślił bojowość polskiego żołnierza i jego ukochanie Ojczyzny. Zebrani wiele razy przerywali ciekawy odczyt kpt. Polesińskiego oklaskami.

Na zakończenie zebrania p. wiceprezydent Śpikowski podziękował referentowi za wygłoszenie ciekawego odczytu, który wzbudził tak duże zainteresowanie.

Obrady rolników bydgoskich

W sali Resursy Kupieckiej odbywało się wczoraj walne zebranie Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Bydgoszczy. Na intencję zebrania odprawił ks. dziekan Hamerski mszę św. w kościele ks. Misjonarzy. W toku zebrania nastąpiły sprawozdania roczne i wybory zarządu, poza tym odbyło się wręczenie nagród za wystawę „Wyścig Pracy“ oraz wychowu buhajów.

Pożar od pioruna

Przez ostatnich kilka dni przy dużych upałach, dochodzących do 30 stopni w cieniu, szalały nad Bydgoszczą i okolicą burze z piorunami oraz ulewnymi deszczami. We wtorek przez kilka godzin szalała burza ze specjalnym natężeniem. W czasie burzy uderzył grom w Osielsku, pow. bydgoskiego, w stodołę rolnika Jana Tuleji. Dach stodoły, kryty słomą zapalił się. Na pomoc pogorzelcy pospieszyło wojsko, które kwaterowało w pobliżu, oraz miejscowa straż pożarna. Ponieważ zachodziła obawa, by pożar nie przeniósł się na pobliskie zabudowania gospodarcze, zawezwano także do pomocy straż pożarną z Bydgoszczy.

Skutkiem żywiołu spłonęła doszczętnie stodoła. Dzięki energicznej akcji ratowniczej zdołano uratować inne zabudowania gospodarcze.

Kawalerska jazda na motocyklu

Pędzący z wielką szybkością na motocyklu z przyczepką od strony Myślęcinka rzeźnik Feliks Raths, mając w przyczepce pewnego osobnika, wpadł na skręcie ul. Gdańskiej i Chocimskiej z całą siłą na chodnik, w rezultacie czego obydwaj pasażerowie motocyklu wyrzuceni zostali na chodnik. Szczęśliwie obyło się bez ofiar w ludziach. Z wypadku spisany został protokół policyjny.

2-letnie dziecko utonęło w rowie

W Prądach, pow. bydgoskiego, wpadło do rowu z wodą 2-letnie dziecko, Łucja Witkowska i utonęło. Dziecko bawiło się nad rowem bez dozoru. Zwłoki dziecka wyłowiono z rowu i oddano rodzicom.

Wyniki konkursowego strzelania LOPP

Na strzelnicy p. Budy przy ul. Nakielskiej zorganizowało koło LOPP. rejon 11, konkursowe strzelanie o nagrody. W wyniku strzelania nagrodzeni zostali pp.: 1 Putnes, 2. Maniewski, 3. Goncerzewicz, 4 Brukwicki, 5. Polak.

Służąca wybiła szyby swej chlebodawczyni

U Łucji Madewald przy ul. Pomorskiej 52 zajęta była w charakterze służącej 31-letnia Maria Ziętkowska. Pewnego wieczoru Ziętkowska nie wróciła na czas do domu, lecz późnym wieczorem i dlatego zastała drzwi od mieszkania zamknięte. Gdy na pukanie nikt jej nie otwierał wówczas wpadła w złość i kamieniami powybijała szyby w mieszkaniu swej chlebodawczyni. Za ten awanturniczy postępek odpowiadała obecnie przed Sądem Grodzkim, który w wyniku rozprawy skazał ją na 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

Usunął bezprawnie rzeczy zajęte przez komornika

Swego czasu u mistrza stolarskiego Franciszka Ostrowskiego przy ul. Długiej 52, zajął komornik sądowy szereg przedmiotów za pewne wierzytelności. — Ostrowski jednak przed terminem egzekucji zajęte przedmioty usunął z mieszkania. Za to odpowiadał obecnie przed Sądem i został skazany na 6 tygodni aresztu.

Za takie same przewinienie odpowiadał przed Sądem rolnik Jan Zbikowski z Borówna. Usunął on z pod węzła egzekucyjnego zajęte zboże. Sąd wymierzył mu 4 m.

Z SALI SĄDOWEJ

Niemiec pobił w kłótni Polaka

Na podwórzu nieruchomości przy Nowym Rynku 5, doszło do sprzeczki między Niemcem 52-letnim rolnikiem Maksymilianem Dietrichem z Przyłąk, a Teofilem Siudą z Bydgoszczy. W pewnym momencie Niemiec, uniesiony gniewem uderzył Siudę w twarz tak silnie, że ten upadł na ziemię i złamał sobie rękę. Po tym uderzeniu Dietrich miał się ubliżająco wyrazić o narodzie polskim. Wojowniczego Niemca z miejsca aresztowano i obecnie stanął on przed Sądem Okręgowym. Ponieważ przewód sądowy nie wykazał, aby Dietrich znieważył naród polski, przeto Sąd uznał go winnym jedynie pobicia Siudy i skazał na miesiąc bezwzględnego aresztu.

Z GRUDZIĄDZA

Straszliwa wichura nad powiatem grudziądzkim

10 potężnych drzew na szosie Grudziądz—Radzyn wyrwanych z korzeniami

W ub. wtorek przeszła nad Grudziądzem i okolicą straszliwa burza, która w mieście nie wyrządziła szkód, w powiecie natomiast na odcinku od Gaci do Maruszy, przy szosie Grudziądz — Radzyn wyrządziła poważne szkody w drzewostanie. Na przestrzeni około 200 mtr. straszliwa wichura, która na tym odcinku tylko przeszła, wyrwała z korzeniami 10 potężnych drzew przez co zatarasowana została cała szosa tak, że trzeba było wysłać pogotowie drogowe aby powalone drzewa usunęło.

Ściszyć to radio!

Przy ul. Mickiewicza 11 mieszka Niemiec—prowokator

W środę w południe, około godz. 13-ej liczni przechodnie, spieszący ul. Mickiewicza do swoich zajęć, zatrzymywali się zdumieni przed domem, oznaczonym numerem 11-stym (obok bóżnicy).

W oknie pierwszego piętra stał aparat radiowy z silnym głośnikiem, nastawiony na jakąś stację niemiecką, która właśnie o tej porze nadawała swój „Nachrichten Dienst“ (dziennik południowy), poświęcony m. in. zagadnieniom polsko - gdańskim, podanym w niewybrednym sosie „propagandowym“ à la Goebbels.

Ludziska stawali na ulicy i przecierali oczy: Jakże to możliwe?!!! W polskim Grudziądzu, przy najruchliwszej ulicy w mieście, odważył się jakiś „lojalny“ Niemiaszek sprowokować całe polskie społeczeństwo?!!!

To, co — zdawało by się — pozornie niemożliwe, okazało się jednak prawdziwe! Tupet niektórych shitleryzowanych Niemiaszków w Grudziądzu naprawdę nie zna granic...

Czy Polacy nadal popierać będą sopocką „Jidrę"?

Gdynia ma chyba dosyć dancingów...

Obok „kasyna" gry w Sopotach, o którym pisaliśmy już nieraz w związku z ponurą rolą, jaką w tym przybytku hazardu i... dochodów partyjnych odgrywają Polacy, obecnie pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden lokal sopocki, który w przeważającej mierze żyje i prosperuje właśnie dzięki złotym polskim, pozostawianym przez Polaków, w szczególności gdynian.

Chodzi tu o bar-dancing — kabaret „Jidra", b. drogi lokal rozrywkowy, który obecnie, dostosowując się do ogólnej szowinistycznej atmosfery Gdańska, zwolnił jedynego w ostatnim czasie stałego pracownika — Polaka. Podobny zresztą wypadek zdarzył się niedawno w kawiarni „kurhausu", gdzie też ciągle jeszcze przesiadują Polacy.

Ze względów zasadniczych nie byliśmy dotychczas zwolennikami bojkotu Sopot, występując z opinią najpełniejszego wykorzystywania możliwości Wolnego Miasta (naturalnie nie kasyna). W obecnej jednak sytuacji, wobec rugowania Polaków za to tylko, że są Polakami, uważamy, że jest obowiązkiem każdego z nas omijać miejsca, w których, nienawidząc Polaka, ceni się jego złote.

Uderzenie po kieszeni, to metoda znakomita, zwłaszcza w Gdańsku. A w Gdyni jest chyba dosyć polskich dancingów...

Władze polskie przejęły zarząd szpitala Joanitów w Tczewie

Jak donosimy na stronie 3 na zarządzenie Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu nastąpiło przejęcie niemieckiego szpitala Joanitów w Tczewie, który, jak się okazało, nie posiadał zatwierdzonego przez władze statutu i dlatego też działał nielegalnie. Opiekę nad chorymi, znajdującymi się w szpitalu, objęły siostry Tow. św. Wincentego a Paulo, a likwidatorami szpitala zostali mianowani z urzędu pp. mec. Tomczyk i dr Rediger.

Marynarze łotewscy zrywali flagi hitlerowskie

Wielka awantura wynikła w Nowym Porcie. Część załogi łotewskiej statku „Baltrover" zrywała flagi hitlerowskie wiszące przy ul. Oliwskiej. Przywołana policja urządziła pościg z przeszkodami i ostatecznie aresztowała czterech marynarzy łotewskich, którzy osadzeni zostali w więzieniu policyjnym.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

z dnia 21 czerwca 1939 r.

DEWIZY: Belgia 90,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 283,31; Kopenhaga 111,58; Londyn 24,99; Nowy Jork 5,33; Nowy Jork kabel 5,33 1/4; Paryż 14,14; Sztokholm 128,72; Zurych 120,35; Mediolan 28,05; Montreal 5,32 1/2.

Tendencja przeważnie utrzymana.

WALUTY: Belgi belg. 22; Dolary ameryk. 5,33 1/2; Dolary kanad. 5,31 1/2; Floreny hol. 285,31; Franki franc. 14,14; Funty ang. 24,99; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,58; Korony norweskie 125,25; Korony szwedzkie 128,72; Liry włoskie 18,40; Marki fińskie 11,02; Marki niem. srebrne 85,00.

AKCJE: Bank Polski 105,00; Węgiel 30,00; Lilpop 78,00; Modrzejow 17,00; Ostrowiec 76,00; Starachowice 47,50.

Tendencja nieco słabsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. Wewnętrzna 60,00; 3 proc. Inwestycyjna druga emisja 76,00, serie 80,25; 5 proc. Konwersyjna 65,00; 4 proc. Prem. Dolarowa 40,25; 4 i pół proc. Poznańska Ziem. Kr. seria k 51,50; 4 i pół proc. Ziemskie seria piąta 55,75; 5 proc. Warszawy rok 1933 — 63,00 st. drobne; 5 proc. Warszawy rok 1937 — 62,75 ost. drobne; 5 proc. Łodzi rok 1933 — 56,75.

Tendencja dla listów ziemskich nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 21 czerwca 1939 r.

Pszenica 25,00—25,50 tendencja mocna, żyto 15,75—16,00 tendencja ożywiona, owies 17,50—18,00 tendencja ożywiona, mąka pszena 30 proc. 46,25—47,25 tendencja mocna, mąka pszenna 35 proc. 45,25—46,25, mąka pszenna 50 proc. 42,75—43,75, mąka pszenna 65 proc. 40,25—41,25, mąka pszenna II. 35—65 proc. 35,75—36,75, mąka żytnia 55 proc. 25,75—26,25 tendencja ożywiona, mąka żytnia razowa 21,25—21,75, mąka żytnia 70 proc. eksport. 24,75—25,25, groch polny 29,00—31,00, groch Wiktoria 36,00—42,00, groch zielony 29,00—31,00.

OBROTY: pszenica 47 ton, żyto 394 ton, jęczmień 55 ton, owies 700 ton, mąka pszenna 17 ton, mąka żytnia 91 ton, otręby pszenne 40 ton, otręby żytnie 106 ton, ziemniaki jadalne 45 ton. — Ogólny obrót 1 541 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON

Toruń, ul. Grudziądzka 15

z dnia 19 czerwca 1939 r.

Kupujemy i płacimy:

za rzepak zimowy
za rzepak holenderski letni
za siemie lniane „Bombay"
za siemie lniane kresowe przy 90 proc. czystości
za gorczycę.

Notowania cen będą umieszczone po żniwach.

Sprzedajemy śruty:

za rzepakowy	zł 15
za lniany	zł 24
za kokosowy	zł 19
za palmowy	zł 15
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant.: 22 proc. białka strawnego, ca. 8,5 proc. tłuszczu za 100 kg.	zł 20,25

Hallo, tu Polskie Radio!

CZWARTEK, 22 CZERWCA

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka — płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,20 „Od Naroczy do Wilna" — pogadanka sportowa. 8,30—11,30 Przerwa. 11,30 Audycja dla poborowych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 13,00—14,45 Przerwa. 14,45 Wojsko polskie: „Nie masz pana nad ułana" — audycja dla młodzieży. 15,05 Muzyka popularna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital wiolonczelowy Arnolda Roeslera (z Wilna). 16,45 Budownictwo wsi polskiej: — Kurpiowszczyzna — odczyt. 17,00 Muzyka taneczna — (płyty). 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Utwory klarnetowe wykona Józef Madeja. 18,30 Utwory na dwa fortepiany. 19,00 „Druskienniki" — szkic literacko-lekarski Józefa Ignacego Kraszewskiego (1848). 19,20 „Przy wieczerzy" — płyty. 20,05 „Echa mocy i chwały". 20,15—20,25 Rezerwa. 20,25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 „Ibsen" — portret literacki. 21,15 Pogadanka muzyczna Karola Stromengera. 21,25—21,30 Przerwa. 21,30 „Godzina hiszpańska" — opera w I-ym akcie Maurycego Ravela. Transm. z Paryża. 22,30 Francuska muzyka symfoniczna z płyt. 21,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku włoskim. 23,15—23,55 Koncert muzyki polskiej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 Program na jutro. 14,05—14,45 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego" — płyty. 17,00 Piosenki lekkie w wyk. Hanny Wańskiej. 17,20 „Kaszubi" — audycja dla Polaków za granicą. 17,55—18,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,20 „Jak to miło w wieczór bywa". Koncert rozrywkowy w wyk. Toruńskiej Ork. Salonowej. W przerwie koncertu o 19,45—19,55 „Rozwój samorządu rzemieślniczego" pog. Alojzego Frankowskiego

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,15 KRÓLEWIEC. „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolai'ego.
20,30 WIEŻA EIFFLA. Utwory Ravela.
21,00 BRUKSELA FRANC. Koncert ork. symfonicznej.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 21 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 30.000 zł padła na nr. 72992
10.000 zł na n-ry: 1537 70501
5.000 zł. n-ry: 55750 118746 144052
2.000 zł na n-ry: 15771, 26607 46454 101136
1.000 zł na n-ry: 13502 29411 45927 119785

Wygrane po zł 500

2123 596 979 3027 378 4881 6067 7009 8625

11576 12687 13718 17583 18271 418 19480 20218 21252 22946 96 25145 26637 27114 28992 29386

30284 31510 32257 33486 36598 37408 41862 42409 45233 452 862 46212 804 48639 49080 999

50860 51311 53890 871 54189 491 55356 59572 698

61655 63749 66170 68487 69503

71362 455 72581 676 73410 635 57 75193 76714 77031 74 100

80165 83563 721 84186 722 85218 86548 87655

91958 94653 95995 96232 97601 41

102031 709 103365 105426 106339 63 934 107631 109356

110458 642 748 114530 116130 117987 118321 418 122384 588 123094 125835 127270 94 128323 999 129285 130173 382 133698 137514 138601 141101 142887 146312 151131 581 154443 156165 158580 855 928 160840 161059 162195 164338

Wygrane po zł 62,50

63 214 66 330 614 19 31 871 985 1001 1 12 233 44 311 701 45 992 2091 335 416 571 670 865 74 900 3028 70 194 254 77 374 532 656 716 4001 230 73 384 567 634 62 835 197 324 40 499 593 56 92 723 862 937 51 5126 72 222 482 6017 242 413 40 668 7064 8196 869 90 9025 46 222 79 305 40 502 605 72 715 67 96

10007 54 76 232 321 620 53 715 49 62 956 57 62 11411 511 24 623 880 910 12427 47 72 508 896 927 52 13049 60 227 931 14134 96 231 55 417 24 553 682 998 15003 330 63 787 873 16050 332 77 495 519 678 79 17266 75 85 557 600 710 968 70 18123 413 49 635 92 19022 88 179 88 581 694 923 31 60

20014 210 890 21018 34 101 20 32 219 99 458 528 47 673 754 818 22084 198 230 70 392 618 23108 55 254 424 35 570 890 24182 210 470 575 761 937 25460 748 911 70 26220 475 548 651 811 27351 430 615 68 943 28091 491 594 605 93 832 79 920 45 29030 262 309 94 694 760 960

30073 64 279 566 701 14 813 31074 125 434 751 32035 49 153 223 88 33194 532 752 913 34144 709 35071 74 173 221 542 73 97 655 36246 327 31 40 600 883 914 37049 365 446 533 93 [illegible] 38905 44 125 891

40306 93 533 614 810 36 81 41045 471 975 42128 77 91 210 81 515 669 738 849 971 99 43120 80 318 886 44150 75 359 407 42 616 70 891 923 45056 108 48 272 900 37 62 75 46047 55 71 214 531 746 846 921 47270 328 432 691 48023 35 36 187 324 465 545 66 67 80 682 88 917 65 49099 214 49 52 464 546 676 732 835

50102 413 589 751 70 884 940 42 51051 153 460 544 736 958 52882 53194 243 82 356 73 703 819 61 912 30 54013 63 88 256 96 306 35 418 566 680 799 843 55268 803 56278 421 82 653 753 846 900 57261 99 333 549 62 956 58006 154 303 71 409 634 961 59194 236 99 354 85

60059 280 473 506 73 805 61078 417 22 796 923 62009 34 80 174 398 421 510 12 639 68 770 63567 80 666 871 925 91 64028 187 21 86 476 628 65278 594 760 835 946 66054 238 92 556 630 55 91 787 829 91 67083 118 78 369 465 693 987 68155 294 363 405 90 523 714 69 811 963 69286 389 488

70140 309 13 20 72 447 528 649 754 85 72104 26 33 93 319 514 857 927 30 72 72236 386 652 703 822 62 73145 478 608 67 806 7 74090 438 49 89 512 32 713 87 96 75078 110 207 463 688

76244 343 406 551 65 747 77246 304 19 410 503 8 41 800 14 919 78057 91 302 31 66 635 801 4 79054 697 838

80004 41 431 604 771 995 81320 416 620 890 82273 500 40 60 83062 102 261 341 474 593 668 763 841 63 63 84095 358 405 780 80 85 901 39 85057 553 655 782 896 86288 422 567 656 700 95 872 87005 729 58 88 154 290 324 542 714 31 35 938 89117 320 38 70 560 81 826 31

90172 361 580 97 685 850 91058 241 88 427 31 641 907 92004 99 211 742 43 827 963 93026 372 98 475 501 743 98 803 71 996 94065 163 488 796 807 95043 100 20 343 525 94 852 96081 246 953 97043 52 82 104 88 440 570 641 843 98235 311 609 785 99068 190 858 910

100560 74 813 903 101049 100 357 407 775 827 75 102126 332 696 961 103245 326 447 546 711 87 104088 184 682 93 105135 302 70 580 106015 261 76 606 897 980 85 107054 102 59 200 438 540 811 108411 669 815 54 964 109021 348 511 615 40 97

110012 173 601 764 111021 183 626 79 728 800 908 26 112009 225 32 63 328 568 883 925 113062 163 318 26 30 70 434 52 520 753 839 951 114059 75 87 353 585 751 626 991 115197 229 81 473 793 116067 114 80 90 117126 293 308 484 519 42 52 807 118027 9 89 248 470 600 77 950 119147 310 669

120015 59 73 82 233 801 939 121169 87 486 832 122296 523 603 782 843 73 920 123286 95 124108 470 591 748 909 125125 203 376 126216 356 536 650 831 127242 696 836 990 128014 58 203 48 675 795 923 8 129014 60 439 632 771

130283 340 479 505 737 817 41 131059 309 598 844 963 8 [illegible] 51 269 [illegible] 555 83 865 133149 269 399 451 672 [illegible] 803 12 77 919 57 68 134154 346 471 555 646 844 135050 181 319 654 769 905 50 136103 201 322 63 409 530 64 75 707 137103 91 226 62 379 404 69 748 138135 531 804 912 16 139088

140234 340 754 141481 503 641 85 91 822 991 142000 28 91 229 86 737 936 89 143152 243 371 410 656 144017 553 974 145223 608 146338 411 647 882 147031 44 61 352 469 506 93 805 19 77 148060 202 312 38 69 415 627 37 149135 88 240

150287 338 441 542 681 805 939 151131 212 307 22 844 9 92 988 93 152050 295 312 24 72 603 50 995 153153 82 307 426 42 659 78 91 154094 189 598 881 155366 401 156120 47 338 401 590 646 757 157016 40 220 364 412 715 962 158022 159 240 50 53 54 755 800 954 159047 443

160040 265 382 442 638 700 863 911 161387 442 754 891 162234 163025 190 284 307 426 780 866 922 44 164528 639 42 815 933

III ciągnienie

Wygrane po zł 500

609 1777 960 2183 3157 5746
10247 12684 19436
21157 24492 29065 31148 984 33082
36205 679 37717
40595 49955
50004 55671 56715 58199
65716 68067 154
76901
82429 83291 88125 89597
95163 96693 97693
103392 104500 733 109413 98
115080 116913
125355 934
132963 138251
141810 146804
155 953 156111 261 853
160277 869 162825 164607

Wygrane po zł 62,50

268 69 622 95 1084 336 733 808 2156 68 395 669 838 3336 61 444 601 85 792 850 1051 432 81 506 54 887 5181 573 6267 314 53 825 56 7 137 506 63 790 990 92 08 17 903

10072 108 27 909 12017 375 536 948 13052 141 283 96 358 14627 16414 792 17037 277 404 925 18020 76 415 603 703 910 19240 77 429 958

20758 21766 96 22149 91 384 967 23452 76 855 24123 54 400 25759 820 26732 27047 435 28053 463 559 803 29068 269

30142 230 318 490 31255 380 431 738 32480 33208 24 336 971 35054 59 413 18 649 716 36857 940 37053 819 38193 408 832 985 39425 39 559 602 29

40456 500 918 29 41311 569 79 784 813 32 42040 544 628 43360 644 852 91 993 44058 557 701 77 822 932 33 45307 537 618 22 960 46982 47121 77 248 978 48069 148 206 411 505 645 770 49005 73 340 721

50061 69 303 51 406 513 655 51149 320 470 631 52 52440 46 685 53510 54508 14 682 840 55213 691 804 51 56097 301 496 57045 364 431 676 58060 115 218 685 767 842

60167 247 322 61002 638 62269 82 63042 465 828 900 64746 65813 99 940 66611 862 991 92 7274 428 552 638 68128 97 296 450 533 715 69076 118 447 52 510 701

70072 192 237 831 71022 572 602 72426 31 874 73031 251 848 74160 381 491 75021 126 724 77455 659 809 78073 295 556 696

80067 153 231 202 64 699 827 81972 82004 532 67 769 803 83517 674 934 44 84801 85275 318 744 86375 788 858 87045 83 509 88024 882 89293 309 531 902

90411 860 99 91325 965 92401 783 811 91 93121 477 506 95182 307 96130 390 407 9 734 869 97872 978 99267 784

100188 422 101334 511 102143 229 551 792 103024 397 532 684 730 104078 240 47 846 989 105769 106009 184 107715 64 83 108403 109312 549 629 828 41 916

110326 85 555 111367 655 112191 242 357 731 113038 234 322 499 711 819 959 94 114050 268 589 870 942 59 115052 72 190 249 357 116072 94 624 721 117989 117989 118766 818 119077

120585 121531 805 122252 675 904 123562 124078 88 289 125562 611 126453 127376 85 508 128108 264 940 525 940 129828 924

130179 486 508 729 968 131235 988 132072 236 359 97 98 579 893 133275 521 134599 992 135073 318 136111 492 666 137247 657 71 776 816 41 138229 732 59 139141 241 43 46 791 829 82

141500 786 142097 384 143460 518 144146 629 73 145710 146317 892 955 147055 203 509 148128 892 149211 405 89 94 735 989

150365 704 800 152280 496 631 153223 558 896 992 154158 294 155525 973 156441 587 816 44 157263 817 955 158786 889 159320 475 755

160118 604 74 80 989 161318 426 841 162097 190 630 163438 512 164325 535 693

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr. 148580
15.000 zł na nr: 152483
10.000 zł na nr. 63449
5.000 na n-ry: 38091 56430 64646
2.000 zł na n-ry: 73279 146718
1.000 zł na n-ry: 2973 14849 40450 46947 [illegible] 108460 116066 158301

Wygrane po zł 500

252 2452 5089
10844 14293 18256
22842 941 23125 25500 26122 699 29135 939
30798 32235 35223 39276
45228 47707 48407 49613
50119 53674
60559
70615 71216 75412
6216 77010 79075 228 82007 665 709 87144
8809 91670 92496 94720 97531 98966
102063 518 105865 107600 110947
116066 87 136 387
122143 123546 125844
130327 133767 134976
144361 146077 147438
150562 151156
160542 808 162576

Wygrane po zł 62,50

599 788 956 1384 483 753 89 2015 545 51 848 85 3397 507 750 86 4026 452 65 5149 351 672 760 6297 727 7091 694 8221 420 40 68 926 9093 298 322 726 912

10021 241 372 525 789 855 11704 21 855 92 12158 445 631 13233 490 547 951 14640 15530 16406 530 873 17102 23 21 485 99 811 18054 411 687 742 19222 311 879 943

20042 409 714 57 95 21041 56 282 531 877 22166 288 927 23048 24515 812 75 25208 394 526 645 947 26486 590 28051 29076 164 426 64

30237 44 31092 766 885 32122 56 357 170 33562 600 871 925 90 34081 446 50 862 35392 489 36163 823 37129 850 38406 585 625 888 39231

40191 313 693 759 93 41034 525 634 42143 55 280 335 68 826 43774 95 856 944 76 44305 620 775 952 45513 855 997 46316 81 539 607 915 47188 306 48021 44 66 231 305 715 993 49412 748

50438 901 52 61 83 51220 520 52054 534 688 53231 528 755 853 54068 265 313 661 946 55584 56052 78 305 57338 464 971 58103 632 70 838 59271 822

60356 788 61501 754 826 62043 68 88 198 319 842 91 63168 226 373 605 22 25 64101 445 611 844 65087 130 35 427 605 774 66076 219 48 87 497 635 69 709 93 819 35 67023 313 68 94 617 51 73 972 68044 69205 54 866

70783 95 962 71004 204 595 723 91 72013 861 948 73035 157 556 980 74325 412 771 75094 132 228 76811 936 92 78189 590 79144 75 80 234 671 94963

80493 591 977 81406 71 654 718 82191 248 83273 405 18 84415 66 733 85521 [illegible] 86111 19 489 537 92 87216 420 51 88191 984 89201 87 405 982

90325 744 977 91258 317 696 947 92181 4 432 95 680 93663 94376 622 804 908 21 95176 482 537 739 96100 97076 88 466 541 98438 99689 749 71 885

100471 654 101709 824 102825 103576 104524 105504 924 106221 635 107361 528 108605 8 109707 850

110316 562 788 835 6 111750 882 112151 272 5 316 627 113203 114645 115954 116253 418 501 667 710 954 117360 978 118051 87 375 410 525 119235

120350 121015 66 164 391 433 652 74 79 709 29 122087 232 318 123327 722 124010 485 550 726 810 19 27 125538 126037 83 252 96 127530 805 128747 129001 885 999

130342 432 856 131044 549 132007 241 436 94 133314 943 134394 541 606 135607 63 136510 985 137631 974 138325 139461 520 756

140053 646 914 141099 199 556 678 142175 296 143707 954 144230 953 145518 937 146115 78 265 671 147181 249 89 379 984 148207 600 57 704 918 29

150218 620 990 151152 152028 20 7691 747 849 153143 90 269 511 866 981 154104 212 946 155356 729 76 862 156640 834 157190 223 464 638 901 158291 159254 607 162236 446 576 753 920 163472 164459 662 89

Zarząd Miejski w Toruniu
Nr. 8700/68/1. 3305

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Zarząd Miejski w Toruniu zawiadamia, że w Ogłoszeniach Zarządu Miejskiego w Toruniu Nr. 23 z dnia 22 czerwca 1939 r. i w Monitorze Polskim ogłosił wezwanie do składania ofert pisemnych dla przetargu nieograniczonego na roboty brukarskie na ul. Podgórskiej oraz na drodze Toruń—Ciechocinek w myśl warunków zawartych w tymże wezwaniu.

Oferty zgodnie z wezwaniem należy składać w Zarządzie Miejskim w Ratuszu pokój nr. 46 do dn. 30 czerwca 1939 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 czerwca 1939 r. o godz. 12-tej w biurze Oddziału Drogowego pokój 46.

Blankiety ofertowe i treść wezwania do składania ofert wydaje oraz bliższych informacji udziela Zarząd Miejski Oddział Drogowy pokój 46 w godzinach urzędowych od 10—12-tej.

Toruń, dnia 21 czerwca 1939 r.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) **Inż. Roth**

Km. I. 1422/37. 11480

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku, I. rewiru, ogłasza, że dnia 27 czerwca 1939 r. o godzinie 10-tej rano we Włocławku, ul. Kościuszki nr. 2 odbędzie się 2-ga licytacja kieratów i sieczkarni dłużniczki firmy „H. Mühsam" oszacowanych na zł 1.350.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Włocławku

Zlecenie Nr. 593/IX. 11481

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rypinie, pl. Sienkiewicza, celem uregulowania należności Skarbu Państwa Szmula Grunnberga, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: żyto o wadze holend. 113—114 6.760 kg, owies zbierany 705 kg, jęczmień o wadze holend. 113—114 9.380 kg, cena rynkowa w dniu sprzedaży.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 28 czerwca 1939 r. o godz. 10-tej w lokalu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Rypinie.

Za naczelnika Urzędu Skarbowego
(—) **Przybylak**

Zlecenie Nr. 592/IX. 11482

PRZETARG NIEOGRANICZONY NA PRAC. BRUKARSKIE

Wydział Powiatowy w Chełmnie ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie następujących robót brukarskich:

ca 4000 m² ułożenia nowego półbruczku łącznie z osadzeniem ca 2000 mb. krawężników,

ca 12.000 m² przeło..nia bruku,

ca 7.050 m² reparacji bruku — podniesienie wyboi,

ca 18.245 m² ubicie bruku dużą ra..ą — baśkowanie,

ca 600 m² ..łozenie kostki betonowej łącznie z osadzeniem ca 200 mb. krawężników.

Roboty te wykonane by. mają na odcinkach dróg powiatowych: Chełmno—Watorowo, Bajerze—Bągart, Papowo—Wrocławki, ul. Łączna w Unisławiu.

Potrzebny materiał dostarcza Wydział Powiatowy.

Przetarg odbędzie się 4 lipca 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu Wydziału Powiatowego, w Chełmnie, ul. Dworcowa pokój nr. 8.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa na roboty brukarskie w powiecie chełmińskim, do przetargu mającego się odbyć w dniu 4 lipca 1939 r.", należy składać do godz. 10-tej wyznaczonego dnia przetargu w Wydziale Powiatowym w Chełmnie ul. Dworcowa do skrzynki ofertowej, mieszczącej się w sali Wydziału Powiatowego pokój nr. 8.

Oferty na urzędowych wzorach winny zawierać imię i nazwisko oraz adres oferenta z dołączeniem wynikających z warunków i oferty załączników oświadczenie, że oferent **zapoznał się z warunkami przetargu,** które można otrzymać w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Chełmnie wraz z wzorem oferty, i że zgadza się na nie, że poddaje się we wszystkich stosunkach z oferty wynikających rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29-go stycznia 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządów oraz Instyt. Prawa Publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 92 z 1937 r.), że będzie uważał siebie za związanego ofertą do rozstrzygnięcia przetargu pod rygorem utraty wadium, i że pod tym rygorem zobowiązuje się w razie utrzymania się przy przetargu podpisać umowę oraz złożyć zabezpieczenie należytego jej wykonania.

Wydział Powiatowy dopuszcza składanie ofert na częściowe wykonanie powyższych robót jak również zastrzega sobie prawo częściowego wykorzystania oferty oraz wyboru wykonawcy robót bez względu na oferowaną cenę, a także prawo unieważnienia przetargu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(—) **Zygmunt Gużewski**
Starosta Powiatowy

Sygnatura Km. 947/38 i 814/38. 11477

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Rogowski Mateusz, mający kancelarię w Tczewie, przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

1) dnia 4 sierpnia 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Andrzeja Szczygielskiego mistrza piekarskiego zam. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 50 nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie przy ul. Szopena nr. 10 składającej się z głównego domu mieszkalno-handlowego, domu mieszkalnego z piekarnią w podwórzu, zabudowań gospodarczych, ogrodu i podwórza, o ogólnej powierzchni 1.546 m².

Księga hipoteczna nieruchomości jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew tom 37 wykaz L. D. 11.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 15.000, cena zaś wywołania wynosi zł 11.250.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.500,00.

2) dnia 4 sierpnia 1939 r. o godz. 10.30 w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 6/7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Joanny Cymańskiej z domu Gładkowskiej, zamieszkałej w Pelplinie, ul. Sambora 17. nieruchomości miejskiej, położonej w Pelplinie przy ul. Sambora nr. 17, składającej się z dwupiętrowego domu mieszkalno-czynszowego, domu mieszkalnego w podwórzu, zabudowań gospodarczych, podwórza i ogrodu, o ogólnej powierzchni 6.967 m².

Księga hipoteczna nieruchomości jest urządzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Pelplin tom VII. wykaz L. 159.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 22.500, cena zaś wywołania wynosi zł 16.875,00.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 2.250,00.

Tczew, dnia 17 czerwca 1939 r.

(—) **Rogowski,** komornik

Zlecenie Nr. 590/IX. 11478

OGŁOSZENIE

o sprzedaży z przetargu ośrodków majątków.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu sprzeda z przetargu w drodze konkursu ofert w dniu 21 lipca 1939 r. o godz. 10-tej pp. Rolnikom, odpowiadającym wymaganiom §§ 7 i 9 rozp. Rady Ministrów z dnia 27. 4. 1937 r. (Dz. U. R. P. z 1937 r. Nr. 44, poz. 390) ośrodki majątków:

1) Miłoszewo, pow. morskiego, obsz. 48.02,50 ha, cena wywoławcza 46.702 zł.

2) Alpinki, pow. tczewskiego, obsz. 35.00 ha, cena wywoławcza 54.526 zł.

3) Kromszewice, pow. włocławskiego, obszar 64.20.81 ha, cena wywoławcza 37.829 zł.

4) Szumiłowo, pow. grudziądzkiego, obsz. 50.29.66 ha, cena wywoławcza 60.377 zł.

Ceny powyższe należy rozumieć jako łączną wartość ziemi, budynków i drzewostanu, nie obejmują one natomiast wartości inwentarzy, które muszą być zapłacone całkowicie gotówką według szacunku Urzędu Wojewódzkiego.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej. Zadatek 15 proc. ceny przetargowej. Wadium zalicza się na zadatek. Reszta należności podlega spłacie w ciągu 57 lat zgodnie z przepisami dotyczącymi sprzedaży gruntów przy parcelacji rządowej. Szczegółowe dane o sprzedawanych ośrodkach otrzymać można w Wydziałach Rolnictwa i Reform Rolnych wszystkich Urzędów Wojewódzkich oraz we wszystkich Starostwach Powiatowych woj. pomorskiego.

Oferty wraz z dowodem złożonego do Państwowego Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu na rachunek depozytów Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, wadium należy składać do dnia 20. VII. 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 61.

Za Wojewodę:
Inż. P. Wiśniewski
w z. Naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi	2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20 „
Z odbiorem w administracji	2,00 „

Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:

Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Czcionkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.

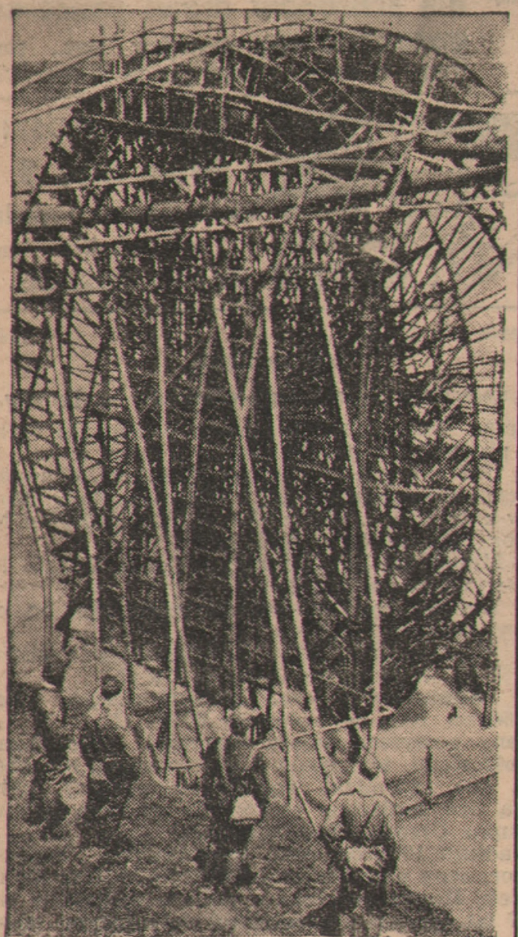
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Konfucjusz zwolennikiem popołudniowej drzemki

Największy filozof i moralista Chin, Konfucjusz, był gorącym zwolennikiem popołudniowej drzemki. Kroniki wskazują, że każde popołudnie spędzał na drzemce, bez względu na zajęcia. Nawet w najgorszych momentach swego życia, kiedy despotyczny władca jednego z książątewek pozbawił go na pewien czas wolności, zatrzymawszy go pod „ochronnym aresztem", Konfucjusz nie zrezygnował z popołudniowego odpoczynku. Taka drzemka, zdaniem Konfucjusza, odświeżała nie tylko ciało, ale i umysł, który bądź mógł snuć najbardziej fantastyczne myśli we śnie bądź potem na jawie roztropnie medytować.

We współczesnych Chinach największymi naśladowcami Konfucjusza pod tym względem są nie uczeni, lecz... kulisi (robotnicy chińscy). Prawdopodobnie są oni pod tym względem nawet większymi „mistrzami" od samego Konfucjusza, bo nawet największy hałas nie przeszkadza im w zażywaniu zasłużonego zresztą popołudniowego odpoczynku. Potrafią oni spać w każdej pozycji i w każdym miejscu, a śpią snem tak twardym, że ma się wrażenie, iż na ten czas usypia również ich zmysł słuchu. Osiem godzin snu, to — zdaniem Chińczyków — niezbędne minimum i maksimum wypoczynku nocnego. „Kto wstaje o szóstej, a kładzie się o dziesiątej, ten może żyć sto lat" — mówi przysłowie chińskie, w rzeczywistości jednak Chińczycy na ogół śpia bardzo mało, zachowując zawsze energię do pracy i trzeźwość umysłu.

Turbina wodna na Hainan'e



Na japońskiej wyspie Hainan budowane są obecnie dla celów przemysłowych olbrzymie turbiny wodne, z których jedną przedstawia powyższe zdjęcie.

Pralnie na kołach

Dzięki wybudowaniu „pralni na kołach", zaopatrzonej w najnowocześniejsze udogodnienia, pewna firma szwedzka zaspokoiła jedną z najbardziej palących potrzeb, szczególnie odczuwanych przez gospodynie na wsi. W Szwecji w ciągu ostatnich lat wiele uwagi poświęcono sprawie ułatwienia pracy domowej przede wszystkim w gospodarstwach wiejskich, a pranie to jedna z ważnych prac w tej dziedzinie.

W raporcie, złożonym na żądanie szwedzkiego ministerstwa rolnictwa, zaproponowano budowę pralni spółdzielczych lub tam, gdzie warunki tego wymagają pralni przenośnych. Gdy bowiem pralnie spółdzielcze mogą być zakładane z wielkim pożytkiem w okręgach gęsto zaludnionych, w niektórych okolicach Szwecji odległości pomiędzy farmami są zbyt wielkie i gospodynie nie miały by z tego żadnej korzyści. Wobec tego skonstruowano doskonałe „pralnie na kołach" i pierwsze z nich wysłano już w objazd propagandowy.

Te ultra-nowoczesne pralnie mieszczą się na wozach ciężarowych. Zaopatrzone są w maszynę do prania, aparat do suszenia, balię do prania ręcznego, magiel i przyrządy do pompowania i grzania wody, a także i suszarki. Suszarki te, to wieszaki, ukryte w ścianach wozu. Wyciąga się je, zawiesza na nich na wpół wysuszoną bieliznę, wyjętą z aparatu do suszenia i wsuwa z powrotem w ścianę. Tam w ogrzanym powietrzu schną aż do chwili maglowania.

Pranie dokonywane jest za pomocą elektryczności, farma musi więc być zelektryfikowana. Woda może być pompowana z pobliskiego potoku lub studni. Koszt prania od kilograma suchej, wymaglowanej bielizny wynosi około 25 groszy. Blisko 30 kg. można wyprać, wysuszyć i wymaglować w ciągu 4—5 godzin. Cena pralni, która może obsługiwać 30—50 rodzin, wynosi mniej więcej 8—10 tysięcy zł, czyli 400—500 zł od rodziny.

Nowy hydroplan angielski pomieści 150 pasażerów

Przez słynne zakłady lotnicze Short w Rochester został wykonany olbrzymi hydroplan pasażerski, wagi 31 ton.

Samolot otrzymał nazwę słynnej fregaty korsarskiej Franciszka Drake'a „Golden Hind". Może on zabrać 150 pasażerów. Zasięg jego lotu wynosi 9.600 klm., a szybkość maksymalna 320 klm. na godzinę. Wodnopłatowiec, który w przyszłym tygodniu rozpocznie loty próbne, będzie najprawdopodobniej obsługiwać północno-atlantycką linię komunikacyjną.

Światło południowe w każdej porze dnia

Aparat, umożliwiający dokładne określenie barwy o każdej porze dnia, bez względu na światło, padające z zewnątrz, zbudowany został przez dr Tryggve Johanssona, badacza kolorów przy uniwersytecie w Upsala w Szwecji. Wynalezienie tego aparatu rozwiązało zagadnienie, jak o każdej porze uzyskać światło dzienne, odpowiadające światłu południa przy zachmurzonym niebie, uważane za konieczne przy określaniu barw.

Użyto w tym celu lamp elektrycznych, zaopatrzonych w specjalne filtry, za pomocą których osiągnięto potrzebne składniki świetlne. Aparat ten eliminuje także wszelkie światło z zewnątrz, co jest ważnym warunkiem doskonałości. Dwie próbki np. sukna, które mają być porównane, umieszczone w aparacie, naświetlane są pod kątem 45 stopni, z dwóch przeciwnych stron. Obserwujący zmuszony jest, dzięki konstrukcji aparatu, do patrzenia pod kątem prostym. Na próbki nie pada żadny cień, ani odblask, co zdarza się, gdy oświetla się materiał z jednej tylko strony.

Aparat ten jest łatwy w użyciu, co umożliwia każdemu pracownikowi, posiadającemu właściwe wyczucie barw, posługiwanie się nim.

Konkurs filmowy na polskiego Jackie Coogana

Wytwórnia „Femika Film" przystępuje do realizacji filmu pt. „BOGARODZICO". W filmie tym jedną z głównych ról, a w każdym razie najbardziej eksponowaną, odegra syn lotnika Polaskiego — Józio Chłopiec ten nie lęka się niebezpieczeństw, towarzyszy potajemnie ojcu w jego locie, a po tym ulega katastrofie samolotu. Pragnąc należycie obsadzić rolę Józia, aby widzialną postać chłopca zaprezentować wielkim rzeszom wielbicieli sztuki filmowej w najbardziej właściwym świetle czasopismo ilustrowane „AKTUALNOŚCI", Warszawa, Marszałkowska 95 — rozpisuje konkurs na obsadzenie omawianej roli. Wyboru najodpowiedniejszego chłopca dokona jury, złożone, między innymi ze znanych działaczy młodzieżowych. 13327

LEON SOBOCIŃSKI

KMICIC BORÓW TUCHOLSKICH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

16

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypady na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono wielką nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży, ażeby pochwycić Rossbacha. Podczas rozruchów w Chełmży, wódz Grenzschutzu wpada w ręce Gnacińskiego, jednakże w czasie walk pod Chełmżą, Gnaciński ranny, dostaje się do niewoli niemieckiej, a Rossbach w tajemniczy sposób znika. Gnaciński staje przed sądem wojennym. Będzie przez Rossbacha rozstrzelany, lecz zdołał się oprawcom wymknąć i wrócił do Chełmży. Ale Chełmża znajduje się w rękach rossbachowców.

Gnaciński przypadkowo dowiaduje się o planowanej przez kilku żołnierzy Grenzschutzu kradzieży skarbów z katedry. Ażeby przeszkodzić temu, Gnaciński przystaje do bandy jako wspólnik i w ostatniej chwili wszystkich łapie na gorącym uczynku i unieszkodliwia opryszków.

Gnaciński musi uciekać z Chełmży, bo już Rossbach jest na jego śladach. Podstępem zdobywa konia od żandarma rossbachowego i ucieka nocą w kierunku Torunia. Po drodze wstąpił do Zakrzewka, dworu Czarlińskich, gdzie kilku młodzieńców szykuje się do ucieczki, ażeby przekroczywszy granicę, wstąpić do tworzącego się pułku pomorskiego na ziemi wielkopolskiej. Gnaciński obiecuje z nimi się połączyć, ale na razie musi poruszyć całe Pomorze i zorganizować powstanie na tyłach nieprzyjaciela. Gnaciński przyjechał do Chełmna, ażeby omówić z Komitetem O. W. P. na powiat chełmiński plan działania.

Rozdział drugi w zamku hr. Kayserlinga.

Hrabia Kayserling, spokrewniony po kądzieli z pierwszymi domami niemieckimi, należał do bliskich powinowatych Hohenzollernów, stąd na dworze Wilhelma II, ostatniego cesarza Niemiec, był czasu swej młodości stałym gościem, należąc do złotej junkierskiej młodzieży.

Paraliż prawej strony ciała zwalił hrabiego z nóg i na zawsze związał go ze swym domem, którego już nigdy nie opuszczał.

Kayserlingowie, stara szlachta pruska, od trzystu już lat na Kaszubach zasiedziała, za czasów królów polskich była wierna Rzeczypospolitej.

W rozwoju dziejów, wraz z wrastającą potęgą brandenburskich Hohenzollernów, magnaci owi niemczyli się i byli jedną z podpór niemieckiego tronu. Ale nigdy żaden Kayserling nie splamił się hakatyzmem.

Drzewo genealogiczne tego rodu gałęziami swymi łączyło się z rodami magnatów polskich, jak Radziwiłłów, Wejherów, Potockich, Lubomirskich, Kalksteinów.

Stąd i służba w majątku Kayserlinga była częściowo polska, a stary magnat przymykał oczy i zatykał uszy, gdy słyszał kaszubską gwarę swych ludzi czy to w polu, bądź w pałacu.

Był wielce tolerancyjny, co mu okoliczni junkrzy i szlachta niemiecka mieli za złe.

Ale hr. Kayserling lubił robić wszystkim na przekór, dufny w swoje wpływy na dworze cesarskim.

Nie aprobował polityki Bethmann — Hollwega i często z nim miewał słowne utarczki tak, że nieraz sam cesarz Wilhelm musiał zatargi łagodzić.

Hrabia na starość nieco zdziwaczał.

Nie widział nic poza swą stajnią wspaniałych, rasowych arabów i anglezów. Wszystko inne go już nie obchodziło. Był Niemcem, modlił się do protestanckiego Boga, zresztą więcej z przyzwyczajenia niż z przekonania.

Ale nade wszystko miłował swą złotowłosą Gretę, jedynaczkę, która kompletnie ojcem zawładnęła.

Stary magnat oczywiście martwił się, że ród Kayserlingów wymrze po mieczu. Wolałby, gdyby syn oddziedziczył klejnot rodowy i olbrzymie dobra rycerskie, ordynację Wejherowską. Z drugiej wszakże strony egoizm wziął górę i magnat sobie wytłumaczył, że przecież syn nie opiekowałby się nim tak ciepło podczas choroby i z takim poświęceniem, jak ta właśnie córka.

To też hrabia Kayserling nigdy jej nie dał odczuć, że wolałby widzieć na jej miejscu syna. Zresztą hrabianka Greta w cudowny sposób łączyła tkliwość niewieściego serca z męską fantazją.

Po ojcu wzięła niemiecką solidność, pańską wyniosłość, pychę, po matce — Polsce zadumę tęskną, urodziwość i zachwytliwy czar wielkich chabrowych źrenic.

Miała w sobie dumę, co odpycha i serce co przyciąga.

Wszyscy w okolicy lubili jaśnie panienkę. Dobra była dla ludzi, jak jej matka, dzika i nieugłaskana, jak jej ojciec w młodości.

Całymi dniami błądziła konno po polach i lasach, po wyżynach i dolinach uroczej Szwajcarii Kaszubskiej. Bywało, że rano wyjedzie ze strzelbą w pola i dopiero późnym wieczorem wróci, ku utrapieniu ojca, do domu.

Ale Greta umiała zawsze swego papę ucałować, upieścić, ugłaskać tak, że stary miękł, jak wosk i tylko powtarzał żartując:

— U żony nie byłem pod pantoflem, ale za to mię Pan Bóg skarał, i córka mną powoduje, jak starym, niedołężnym koniem.

— Ojczulku, nie mów tak, — tyranizowała pupilka. — bo wyjadę w lasy na kilka tygodni i kto się wtedy będzie tobą opiekował, co?

— Dobrze, dobrze! rób co chcesz, smarkata. Tylko jak jedziesz na polowanie, bierz ze sobą stajennego do ochrony, ażeby ci się co złego nie przytrafiło.

— Ojczulek wie, że dobrze strzelam, o, patrz, staruszku!

I nim hrabia Kayserling zdążył spojrzeć, pannica wyjęła z kieszeni brauning i celnym strzałem zgasiła jedną z żarówek olbrzymiego kandelabra, co wisiał u sufitu.

Stary hrabia nie drgnął, bo był przyzwyczajony do różnych ekstrawagancyj swej córki.

A ona stała w długich, zgrabnych, żółtych butach z cholewami po męsku ubrana, z włosami po chłopięcu przystrzyżonymi, pośrodku pokoju smukła i strojna, jak piękny pazik królowej.

Stary Kayserling milczał, po chwili rzekł, strofując:

— Co też to wyprawiasz, błaźnico, wszystkie żarówki gotowa jesteś potłuc, a wiesz przecież, że lada chwila oczekujemy gościa.

— A potłukę i to wszystkie żarówki powystrzelam. Taki gość niech siedzi po ciemku, albo sobie idzie do wszystkich diabłów.

— Fe, Greta, jak ty się wyrażasz, widać, że za często przebywasz w stajni.

— Wolę nawet w chlewie niż w towarzystwie tego gościa, który ma przyjechać.

— Ależ, dziecko, przecież to sam Rossbach. Jedyna w przyszłości podpora Wilhelma i domu Hohenzollernów. Przecież to pan całego Pomorza. Pomyśl, gdyby nie on, toby Polacy nas tu pozarzynali.

— Kto ma czyste sumienie, ten niczego nie potrzebuje się obawiać. A ja tego Rossbacha nie cierpię i już — i niech się ojcu nawet nie śni, ażeby mnie za niego wydać zamąż. Ja wiem dobrze, co się tu święci.

(Ciąg dalszy nastąpi).